



DWUMIESIĘCZNIK FUNERALNY

MEMENTO

NR 3/2019 | ISSN 1427-8456

TYTUŁ OD 1997 R.

CZASOPISMO ADMINISTRATORÓW CMENTARZY, PRZEDSIĘBIORCÓW POGRZEBOWYCH,
PRODUCENTÓW SPRZĘTU POGRZEBOWEGO, AKCESORIÓW I URZĄDZEŃ TECHNIKI CMENTARNEJ.
KOLPORTAŻ WYŁĄCZNIE W PRENUMERACIE.



**VOLKSWAGEN
T6 KARAWAN**
2.0 TDI 150 KM DSG

152 150 zł
cena netto

**VOLKSWAGEN
CADDY KARAWAN**
1.4 TSI 125 KM

80 500 zł
cena netto

UWAGA: auta dostępne od ręki! Duży wybór kolorów. Oferujemy też auto zastępcze KARAWAN do wynajęcia.

Szczegółowych informacji udzieli:

Piotr Siniarski
tel. 734 462 155
piotr.siniarski@carsed.pl

CENTRUM FLOTOWE
ul. Łopuszańska 72
02-232 Warszawa
www.carsed.pl

CARSED



Podane ceny mają jedynie charakter informacyjny i nie stanowią oferty handlowej w rozumieniu Art. 66 par.1 Kodeksu Cywilnego.

sagro
SYSTEM ADMINISTRACJI GROBAMI

- Aplikacja umożliwiająca sprawne i kompleksowe zarządzanie cmentarzami.
- Zawiera m. in. Księgę Osób Pochowanych, Księgę Grobów, Ewidencję Dysponentów i Oplat, Moduł fakturowania, Mapy.

www.ambsoft.pl

Polskie-Cmentarze.pl
MIEJSCE PAMIĘCI

- Największa baza cmentarzy w Polsce.
- Ogólnopolska baza firm i zakładów pogrzebowych.
- Wyszukiwarki grobów.
- Wirtualna Świeczka.

www.polskie-cmentarze.pl

ZGLASZAM.PL
Ogólnopolski System Zgłoszeń

- Ogólnopolski System Zgłoszeń.
- Darmowe aplikacje mobilne, dzięki którym można zgłosić różnego rodzaju zdarzenia, wypadki, akty wandalizmu tj. np. zdewastowany grób.

www.zglaszam.pl

wstępniak

CO TYDZIEŃ TARGI? | 4

z branży

PODZIĘKOWANIA IOŚ-PIB | 5

PIERWSZA NAGRODA W KALISZU | 5

ZŁOTE CERTYFIKATY RZETELNOŚCI

2018 | 11

MAJOWE SZKOLENIA | 35

wydarzenia

TARGI POGRZEBOWE

NECROEXPO 2019 | 6

NAGRODY I WYRÓŻNIENIA | 10

prawo

MIASTA CZEKAJĄ NA ZMIANĘ PRAWA

O CMENTARZACH | 12

STATUS PRAWNY ZWŁOK | 17

zUS

SKŁADKI ZUS W GÓRĘ! | 14

polskie stowarzyszenie pogrzebowe

ROŚNIEMY W SIŁĘ | 16

cmentarze

CMENARZ CENTRALNY

W SZCZECINIE | 22

ludzie branży

POLEMKA | 27

etyka

MAMY PRAWO UMIERAĆ

PO LUDZKU | 29

kącik bhp

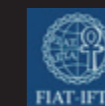
WYPADEK PRZY PRACY CZ. I | 32

ze świata

POGRZEBOWA LISTA PRZEBOJÓW | 35

konkurs

A PO PRACY - SUDOKU | 37



Członek FIAT-IFTA:
Status Międzynarodowej
Organizacji Pozarządowej



Konsultant w zakresie
Niematerialnego Dziedzictwa
Kulturowego UNESCO



Członek
Pogrzebowej Grupy
Wyszehradzkiej V4

MEMENTO DWUMIESIĘCZNIK FUNERALNY

Czasopismo administratorów cmentarzy,
przedsiębiorców pogrzebowych,
producentów sprzętu pogrzebowego,
akcesoriów i urządzeń techniki cmentarnej.
Rok XXI, Numer 3
Nakład do 1000 egz.

WYDAWCA

POLSKIE STOWARZYSZENIE POGRZEBOWE
POLISH FUNERAL ASSOCIATION
ul. Erazma Ciołka 8 lok. 218, 01-402 Warszawa
tel. 22 834 84 60, fax 22 412 17 17, kom. 501 552 889
biuro@stowarzyszeniefuneralne.pl
NIP 118-142-98-58
Konto: Credit Agricole Bank Polska SA
Nr konta: 38 1940 1076 3182 2851 0000 0000

ZARZĄD

Prezes – Krzysztof Wolicki
Wiceprezes – Marek Cichewicz
Wiceprezes – Adrian Romaniszyn
Skarbnik – Anna Łozińska
Sekretarz – Piotr Godlewski
Kierownik Biura Zarządu – Adam Suszcz
tel. 22 834 84 60, biuro@stowarzyszeniefuneralne.pl

REDAKCJA

Redaktor Naczelny:
p.o. Krzysztof Wolicki
tel. 604 286 073, redakcja@dfmemento.pl

WSPÓŁPRACOWNICY:

prof. dr hab. Ireneusz Światała, prof. dr hab. Anna E. Kubiak,
ks. dr hab. Aleksander Sobczak, ks. dr Piotr Zamaria, dr Jowita Jagla,
dr Lech Malinowski, dr inż. Anna Długozima, ks. Tomasz Jerzy Król,
Anna i Jacek Borowikowie, Maciej Raszewski, Grażyna Woźniak,
Adam Franczyk, Jarosław Wydmuch, Marek Kostrzewski, Aleksander
Głowacki, Agnieszka Szukała-Żygawska, Henryk Makuszewski,
Agnieszka Bloch, Maria Mak, Konrad Tarnopolski, Jan Świdorski,
Maria Michalak, Marek Jurkiewicz, Anna Wolicka

PRENUMERATA I REKLAMA

Adam Suszcz
tel. 22 834 84 60, e-mail: redakcja@dfmemento.pl

DTP & DRUK

P.P.H. „IWONEX”, 08-110 Siedlce, Ujrzanów 289
www.iwonex.com.pl

Okładka: Znicz gazowy firmy krakowskiej firmy TOPMETAL

Wydawca nie ponosi odpowiedzialności za treść reklam i ogłoszeń.
Wydawca nie zwraca materiałów nie zamówionych oraz zastrzega sobie prawo
do skrótu i redakcyjnego opracowania tekstów przyjętych do druku.

Co tydzień targi?



W ostatnich dniach pojawiła się informacja o kolejnym ośrodku który chce zorganizować Targi Branży Pogrzebowej i Cmentarnej. Tym razem w Hali Expo Silesia w Sosnowcu.

Były już Targi (bardziej wystawy) w Skaryszewie, Łodzi, Białymstoku a ostatnio również w Warszawie. Natomiast Targi Pogrzebowe w Poznaniu i Kielcach są i będą.

Nie będę oczywiście zabierał głosu odnośnie ostatnich Targów w Warszawie bo tam nie byłem. Nie wiem czy był to sukces jak twierdzą organizatorzy, ale znam opinie wystawców i tych którzy je odwiedzili. Zapytajcie się ich jak naprawdę oceniają to wydarzenie.

Zdaniem Polskiego Stowarzyszenia Pogrzebowego ktoś bez całkowitej znajomości branży myśli, że robi na tym złoty interes. Nic podobnego, producenci są już zmęczeni mnogością tego typu imprez skłaniają się pewnie do tego aby targi odbywała się raz na dwa lata. Mam cichą nadzieję, że postawią na Poznań ale nie zdziwiłbym się jeżeli było by to naprzemiennie raz Poznań raz Kielce.

Jedno jest pewne, rozdrobnienie i wielość tego typu przedsięwzięć może doprowadzić do tego, że na skutek zmęczenia materii (czyt. potencjalnych wystawców) targi funeralne znikną na jakiś czas z polskiej sceny wystawienniczej. Jak obserwujemy każdy chce z tego tor-

tu uszczknąć kawateczkę, myśląc, że jest to potężne torcisko a w efekcie jest to raptem niewielki torcik, a nawet babka piaskowa.

Pewnym jest, że imprezy organizowane w odstępach pół rocznych czy nawet dwu tygodniowych nie spowodują zwiększenia sprzedaży, a powiększą koszty produkcji o koszt udziału w imprezie. Żeby to była cena powierzchni wystawienniczej to jeszcze małe piwo, ale nie zapominajmy o transporcie, noclegach, wyżywieniu i oderwaniu na prawie tydzień od własnej produkcji.

Na pytanie postawione przez jednego z dużych producentów, co o takiej mnogości proponowanych targów myślę? Odpowiedziałem, jako prezes Polskiego Stowarzyszenia Pogrzebowego proponuję abyś wybrał jedno Targi i wystawił się raz na dwa lata (w domyśle Poznań, ale tego już mu nie powiedziałem) natomiast jako Krzysztof Wolicki, stwierdziłem - jak masz tak dużo kasy i jesteś pewny, że przełożysz Ci się to na realny zysk to wystawiaj się choćby co trzy dni. To są twoje pieniądze, ja na darmową kawę będę wpadał do Ciebie na każde targi.

Krzysztof Wolicki

PODZIĘKOWANIA



PIERWSZA NAGRODA W KALISZU

W numerze 1/2019 pisaliśmy o rozlosowaniu nagród wśród osób i firm które zaprenumerowały i opłaciły prenumeratę naszego periodyku na 2019 r. Pierwszą nagrodę: Lektykę do transportu urn, otrzymała Parafia Wniebowzięcia NMP w Kaliszu. Parafia zarządza Cmentarzem Tynieckim przy ul. Łódzkiej 106 a także prowadzi Zakład Usług Pogrzebowych. Redakcja DF MEMENTO postanowiła nagrodę przekazać osobiście. Lektykę przekazano Kierownikowi cmentarza i Zakładu Pogrzebowego pani Magdalenie Wielgockiej.

Wywiad z nagrodzoną w kolejnym wydaniu DF Memento.

Tekst i foto: Krzysztof Wolicki



Targi pogrzebowe NECROEXPO 2019 za nami!

105 firm z 11 krajów świata, ponad 2500 metrów powierzchni wystawienniczej i 1500 zwiedzających – oto bilans wystawy edycji 2019. Z przeprowadzonych podczas targów ankiety wynika, że aż 92% wystawców zadeklarowało chęć udziału w 9. edycji NECROEXPO 2021.



8. edycja Międzynarodowych Targów Branży Pogrzebowej i Cmentarnej ugruntowała pozycję NECROEXPO – najważniejszego wydarzenia branży pogrzebowej w Polsce i Europie Środkowo-Wschodniej. Targi zgromadziły ekspozycje wystawców z Czech, Holandii, Rosji, Włoch, Hiszpanii, Niemiec, USA, Francji, Ukrainy, Wielkiej Brytanii i Polski.

Zaprezentowano najnowsze modele karawanów, tak znanych marek jak Jaguar, Mercedes, Citroen, Volkswagen czy Melex. Popularnością cieszył się także pierwszy Złot Fanów Karawanów Pilato.

W uroczystym otwarciu targów, między innymi udział wzięli Sebastian Rubin, Prezes Stowarzyszenia Polska Izba Pogrzebowa, która była współorganizatorem tegorocznych targów. A także senator RP Krzysztof Stoń, Marek Cichewicz – Pierwszy Wiceprezydent Światowej organizacji przedsiębiorców Pogrzebowych FIAT-IFTA oraz Marcin Różycki, wiceprezydent Miasta Kielce, który oficjalnie wygłosił formułę otwarcia targów NECROEXPO 2019.

– Cieszy mnie współpraca z Targami Kielce, gratuluję organizatorom wystawy z międzynarodową renomą. To z pewnością najlepsza i największa wydarzenie



dr. Andrzej Mochoń – Prezes Targów Kielce



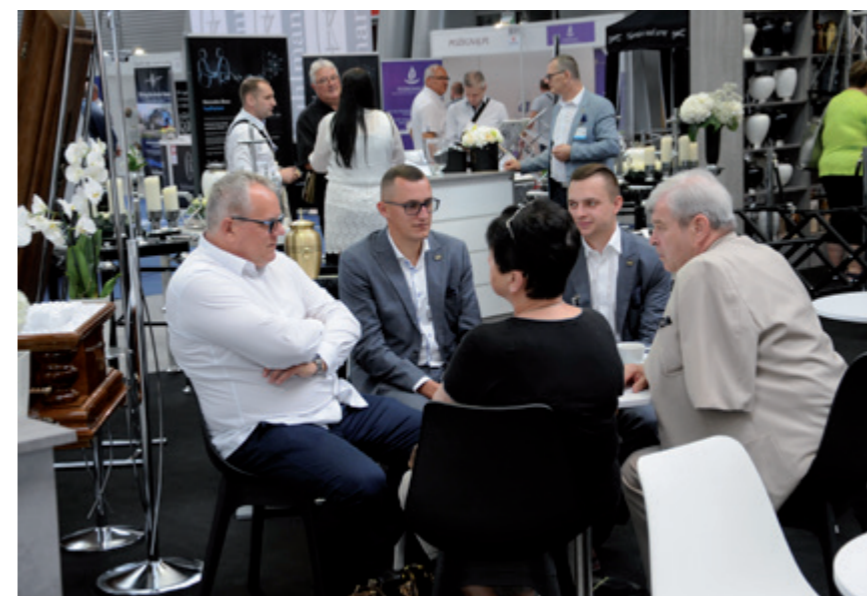
Marek Cichewicz – Wiceprezydent FIAT-IFTA



Sebastian Rubin – Prezes Stowarzyszenia Polska Izba Pogrzebowa



Marcin Różycki – wiceprezydent Miasta Kielce



branży w Polsce w tym roku – mówił podczas ceremonii otwarcia Marek Cichewicz wiceprezydent FIAT-IFTA.

– Cieszę się, że branża tak licznie spotyka się w Kielcach od lat. Dziękuję Targom Kielce za profesjonalne przygotowanie, zaangażowanie zespołu, który odpowiada za organizację – dodawał Sebastian Rubin prezes Stowarzyszenia Polska Izba Pogrzebowa.

Targi NECROEXPO pierwszego dnia odwiedził także Główny Inspektor Sanitarny Jarosław Jan Pinkas. Zwiedził on ekspozycję wystawy i wzięł udział w zamkniętym spotkaniu z członkami Stowarzyszenia Polska Izba Pogrzebowa.

Rozmowy handlowe



Pani Lidia Świeboda-Toberek prowadzi szkolenie sprzedażowe zorganizowane przez DF MEMENTO



CARMEN jak zwykle zachwyca



Szkolenie na stoisku e-Klepsydra



Nie mogło zabraknąć urn

WSZYSTKO O USŁUGACH POGRZEBOWYCH

Kompleksowa oferta usług pogrzebowych podczas NECROEXPO dotyczyła organizacji pochówku, szerokiego wyboru nagrobków – od tradycyjnych do plastikowych, czy profesjonalnych usług florystyki funeralnej. Zainteresowaniem cieszyły się urny, coraz bardziej popularne w Polsce. Podczas wystawy w Targach Kielce można było zobaczyć między innymi nowoczesne urny: biodegradowalne,

a także urny dla zwierząt domowych. Niewątpliwą ciekawostką targów okazały się prezentacje odzieży dla pracowników branży pogrzebowej, których organizatorem była firma Carmen.

WIEDZA FACHOWA DLA FIRM POGRZEBOWYCH

Targi NECROEXPO 2019 oprócz nowości branży funeralnej zapewniały uczestnikom ogromną dawkę wiedzy profesjonalnej. Szkolenia branżowe wzbogacały

wszystkie trzy dni targów. Odbyły się między innymi zajęcia dotyczące budowania marki przedsiębiorstwa pogrzebowego i strategicznej komunikacji marketingowej, czy też z zakresu projektowania procesów sprzedażowych w firmie i standardów obsługi klienta z wykorzystaniem nowoczesnych narzędzi sprzedażowych. Zainteresowani wzięli udział w seminariach dotyczących, m.in. świeckiej ceremonii pogrzebowej w nowej odsłonie. Nie zabrakło także wykładu o personalizacji mowy pogrzebowej.

GARCAREK I PILATO PODPISALI DEKLARACJĘ WSPÓŁPRACY PODCZAS NECROEXPO 2019

Podczas kieleckich targów branży pogrzebowej i cmentarnej ceniona włoska marka karawanów pogrzebowych i Auto Partner Garcarek podpisali list intencyjny. W imieniu firmy Garcarek podpisał list intencyjny Jan Garcarek, jeden z właścicieli, drugi podpis złożyła Barbara Pilato. Taka deklaracja to kolejny, formalny krok do

podpisania umowy między tymi przedsiębiorcami. Przyszła współpraca będzie dotyczyła serwisowania pojazdów Pilato: budowanych na bazie mercedesów i jaguarów. Na gwarancji i po gwarancji. Jeśli problem będzie większy, do dyspozycji przedsiębiorca dostanie karawan zastępczy.

– *Widzimy we współpracy z Pilato dużą szansę na jeszcze większe przybliżenie się do branży pogrzebowej, chcemy zaoferować posiadaczom samochodów Pilato naszą jakość serwisu – zgodnie*

przyznają Jan i Andrzej Garcarek, właściciele firmy.

Kolejna edycja Międzynarodowych Targów Branży Pogrzebowej i Cmentarnej w Targach Kielce została zaplanowana na czerwiec 2021.

Dalsza relacja z Targów i wywiady i wystawcami w kolejnym numerze DF MEMENTO.

Relacja i foto:
Krzysztof Wolicki



Agnieszka Kustos dyrektor sprzedaży Mitko

Ekspozycja FUNERO



Andrzej Sternicki prezentuje karawan elektryczny własnej produkcji

Targi pogrzebowe to przede wszystkim trumny



NECROEXPO 2019 nagrody i wyróżnienia

WYRÓŻNIENIA TARGÓW KIELCE

- URN DESIGN, Dobroszyce za urnę pogrzebową forniowaną, postument pod urnę
- DIZJ s.c. Zakład PUH, Wola Rakowa za trumnę WENUS
- TESSON Danuta Sikorska, Suchy Las za urnę KASK MOTO-CYKLOWY



Od lewej: Krzysztof Anuszkiewicz (URN DESIGN), Jacek Samiec i Zbigniew Trzciniński (DIZJ s.c.) Sonia Wendland (Tesson), Bronisław Stompor – Przewodniczący Komisji Konkursowej i Andrzej Mochoń – Prezes Zarządu Targów Kielce

MEDALE TARGÓW KIELCE

- Unison Sp. z o.o., Cielewo za automat lakierniczy UNI-C-LEVER, model o/c
- Bautex Grzegorz Babel, Warszawa za MERCEDES W205 15



Od lewej: Zbigniew Nowakowski (Unison Sp. z o.o.), Ewa i Grzegorz Babel (Bautex), Bronisław Stompor – Przewodniczący Komisji Konkursowej i Andrzej Mochoń – Prezes Zarządu Targów Kielce

WYRÓŻNIENIA TARGÓW KIELCE ZA ARANŻACJĘ STOISKA TARGOWEGO

- PLASTMET
- Firma Sadowski
- Ferrari

MEDAL TARGÓW KIELCE ZA ARANŻACJĘ STOISKA TARGOWEGO FIRMA PILATO



Od lewej: Klaudia i Agnieszka Palińskie (Plastmet), Rafał Sadowski (Firma Sadowski), Giovanni Ferrari (Ferrari), Barbara Pilato (Firma PILATO), Kamil Perz Dyrektor Wydziału Targów oraz Andrzej Mochoń – Prezes Zarządu Targów Kielce

Wręczono także tradycyjne nagrody jubileuszowe dla firm obchodzących jubileusze w roku kiedy organizowane są targi Necroexpo. Są to podkowy na szczęście, które wręczane są od wielu lat jubilatam. W tym roku swoje jubileusze obchodzą:

- 30-lecie MITKO
- 25-lecie PLASTMET
- 20-lecie Bautex
- 10-lecie Funero
- 10-lecie Funeralia Oleg Milinski



Od Lewej: Oleg Milinski (Funeralia), Klaudia i Agnieszka Palińskie (Plastmet), Nazariusz Faluszewski (Funero), Agnieszka Kustos dyrektor sprzedaży (Mitko) i Ewa i Grzegorz Babel (Bautex). Pomiędzy nimi Marcin Musiał Menager Targów Necroexpo a dalej Kamil Perz Dyrektor Wydziału Targów oraz Andrzej Mochoń – Prezes Zarządu Targów Kielce

Złote CERTYFIKATY RZETELNOŚCI 2018



6 czerwca br. w Reducie Banku Polskiego w Warszawie odbyła się kolejna gala Złotych Certyfikatów Rzetelności, którą poprowadził Marcin Prokop.

Niezmiernie miło mi poinformować, że nasz członek Firma „KASPERCZYK” po raz kolejny otrzymała Złoty CERTYFIKAT RZETELNOŚCI, **teraz za 2018 r.** a także po raz pierwszy otrzymała **Diaamentowe Wyróżnienie Rzetelności Płatniczej.**

Nagrodę z rąk Zarządu Rzetelnej Firmy odbierali wspólnicy Marek Kasperczyk i Piotr Mamok.

Zakład Pogrzebowy Firma „KASPERCZYK” świadczy profesjonalne i kompleksowe usługi związane z organizacją pogrzebów od 1991 roku.

Wyróżnia ich pięć domów pogrzebowych dostępnych całodobowo, zlokalizowanych w Będzinie, Czeladzi, Sosnowcu, Dąbrowie Górniczej i Tychach. W każdym z oddziałów oprócz profesjonalnej i kompleksowej pomocy w organizacji godnego pogrzebu, znajdziecie Państwo bogatą ekspozycję urn, trumien oraz kaplice pożegnań (wraz z chłodniami).

Doświadczenie pracowników powoduje, iż zostaniecie Państwo przyjęci z należytą powagą oraz dyskrecją. Fachowo i z ogromną cierpliwością pracownicy firmy doradzą jak załatwić szereg spraw urzędowych i ubezpieczeniowych związanych ze zgonem bliskiej osoby.

Relacja i foto
Krzysztof Wolicki



Od lewej Piotr Mamok i Marek Kasperczyk



Odbiór Certyfikatu

Od lewej Piotr Mamok i Marek Kasperczyk

Miasta czekają na zmianę prawa o cmentarzach

Archaiczne przepisy o cmentarzach i chowaniu zmarłych nie przystają do czasów, w których coraz częstsze są kremacje, rozsypywanie prochów, czy trzymanie urn w domu. Miastom brakuje terenów pod cmentarze, budują więc kolumbaria, ale prawo jest tu niepotrzebnie zbyt restrykcyjne. Nad projektem zmian pracuje Główny Inspektor Sanitarny.

Ustawa, która ustala zasady budowania cmentarzy i chowania zmarłych, to akt z 1959 roku. Samorządy apelują do Ministerstwa Zdrowia, by ją znowelizować, bo zawiera archaiczne przepisy, a co najważniejsze **brakuje w niej regulacji dotyczących budowania kolumbariów**, w których można umieszczać urny z prochami zmarłych. Gminy mają coraz większy problem ze znalezieniem terenów pod nowe nekropolie, a na starych cmentarzach, zwłaszcza w dużych miastach, zaczyna brakować miejsc. Boryka się z tym Kraków i inne duże miasta w Polsce.

– Mamy coraz większe **problemy ze znalezieniem miejsc** w pełni spełniających wymogi sanitarne, na których można budować nowe cmentarze, szczególnie w dużych miastach to czasami wręcz niemożliwe – mówi Marek Wójcik ze Związku Miast Polskich.

Dyrektor Zarządu Cmentarzy Komunalnych w Krakowie Paweł Sularz dodaje, że powstanie nowego cmentarza czy rozbudowa istniejącego to **kosztowny i długotrwały proces**. – Poza wzrastającą ceną nieruchomości gruntowych, w grę wchodzi także uzyskiwanie pozwoleń administracyjno-prawnych – podkreśla i dodaje, że często taka inwestycja budzi **negatywne emocje wśród społeczeństwa, co prowadzi do protestów** mieszkańców.

RESTRYKCYJNE PRAWO W PRZYPADKU KOLUMBARIÓW NIE JEST KONIECZNE

Przepis, który jest bardzo problematyczny dla samorządów dotyczy tego, że **budynki mieszkalne albo zakłady zbiorowego żywienia nie mogą być bliżej niż 150 metrów od cmentarza**, jeśli nie ma sieci wodociągowej, a jak jest taka sieć – to 50 metrów. Efekt jest taki, że jeśli w odległości 40 metrów jest studnia, to nie można zbudować nawet kolumbarium, bo dzisiejsze przepisy na to nie pozwalają.

– Ten przepis trzeba zmienić, bo w przypadku kolumbariów, które są coraz bardziej powszechne, bo coraz więcej ludzi decyduje się na skremowanie zwłok, to tak restrykcyjne przepisy nie są wcale potrzebne – mówi Marek Wójcik. – **Nie ma logicznego uzasadnienia, by te same parametry stosować do grobów tradycyjnych i kolumbariów – dodaje.**

Mateusz Dzioba z Wydziału Usług Komunalnych Urzędu Miasta Poznania potwierdza, że w tym zakresie warto rozważyć odstępstwa. – Szczątki ludzkie powstaje ze spopielenia zwłok nie są zanieczyszczone i nie stanowią zagrożenia biologicznego. Dlatego powinno być możliwe ich chowanie na innych zasadach niż w przypadku pochówków zwłok w trumnach – mówi.

TRZEBA UREGULOWAĆ ZASADY WYKORZYSTANIA GROBÓW DO KOLEJNYCH POCHOWAŃ

Obecnie na tym tle istnieją wątpliwości, bo interpretacje sądów oraz Inspektoratu Sanitarnego **utrudniają zarządcy skuteczne wykorzystanie grobu ziemnego bez zgody osób bliskich zmarłego**. A ustalenie takich osób lub uzyskanie od nich zgody na wydobycie zwłok jest często niemożliwe.

Klaudia Piątek z wrocławskiego magistratu zaznacza, że w praktyce uznanie, że dana osoba może samodzielnie reprezentować wszystkich uprawnionych do grobu, stwarza problemy, w szczególności w przypadkach dalszych w kolejności krewnych do niego uprawnionych.

– Zarządca cmentarza nie posiada też legitymacji do wydobycia zwłok z grobów murowanych, zaniedbanych i grożących zawaleniem i pochowania ich na innym miejscu cmentarza, a następnie wykorzystania grobu do kolejnych pochówków – mówi Paweł Sularz.

PRAWO POWINNO UREGULOWAĆ NOWE ROZWIĄZANIA

Według samorządów, obowiązujące ustawodawstwo powinno zawrzeć definicję legalną takich czynności, jak ekshumacja oraz określić zasięg prero-



gatyw właściciela cmentarza. Problem powoduje też m.in. kwestia **otwierania komory grobowej, w której znajduje się trumna w trakcie zachodzącego procesu demineralizacji**.

Wątpliwości stwarza też dochowanie trumny ze zwłokami do murowanej komory grobowej, w której jest urna. – Wówczas podczas pogrzebu należałoby wyjąć urnę z grobu w celu ustawienia w pieczarze trumny, co w świetle obowiązujących przepisów byłoby ekshumacją i mogłoby doprowadzić do naruszenia prochów – zauważa Maria Kaczmarska, rzecznik prasowy Miejskiego Ogrodu Zoologicznego Sp. z o.o. i Zarządu Zieleni Miejskiej w Łodzi.

Ministerstwo Zdrowia podało, że nad nowelizacją ustawy z 31 stycznia 1959 r. o cmentarzach i chowaniu zmarłych na zlecenie resortu pracuje Główny Inspektor Sanitarny. Zapytaliśmy GIS o szczegóły proponowanych rozwiązań. Jak nas informuje Elżbieta Otwinowska z Departamentu Komunikacji Społecznej i Promocji Zdrowia, projektowana ustawa określa między innymi **zasady zakładania, lokalizacji, rozszerzania, utrzymywania cmentarzy oraz zarządzania cmentarzami**.

– Definiuje między innymi takie pojęcia jak: **katakumby, kolumbarium czy międzynarodowy przewóz zwłok** – podkreśla Elżbieta Otwinowska. – Projekt zawiera także upoważnienia ustawowe do wydania rozporządzenia określającego wymagania lokalizacyjne, techniczne i sanitarne, w tym m.in. szerokość pasów izolujących teren cmentarza, krematorium, katakumb lub kolumbariów – dodaje.

PRZEPISY POWINNY PRZEWIDYWAĆ MOŻLIWOŚĆ ROZSYPYWANIA PROCHÓW

– Od czasu wprowadzenia przepisu umożliwiającego dochowanie urny z prochami do istniejących grobów ziemnych przed upływem 20 lat od ostatniego pochowania, odnotowujemy **zwiększającą się liczbę pochówków urnowych** i stałą tendencję do organizacji pogrzebów w grobach już istniejących – mówi Maria Kaczmarska. Więcej jest ekshumacji w celu urządzenia jednego grobu rodzinnego dla większej liczby zmarłych krewnych.

Niedoregulowana jest też jej zdaniem sprawa rozsypywania prochów. – W świetle obowiązujących przepisów urny powinny zostać pochowane na cmentarzach, jednak nie jest tajemnicą, iż **część urn nie trafia na nekropolie, a prochy bywają rozsypywane** w miejscach jedynie znanych bliskim osobie zmarłej. Pora zatem wprowadzić akt wykonawczy, który egzekwowałby pochówek 100 proc. urn lub sankcjonowałby rozsypywanie prochów np. w ogrodach pamięci lub trzymanie urn w domu – mówi.

CZY POCHOWAĆ MOŻNA TYLKO W TEJ SAMEJ GMINIE?

Samorządy poprosiły resort zdrowia, by w nowelizacji ustawy m.in. różnicować przepisy dotyczące pochówku tradycyjnego i w kolumbarium. Inny przepis, który nie przystaje do obecnych realiów dotyczy tego, że odległość między gro-

bami nie może być mniejsza niż pół metra. – Każdy kto chodził po parafialnych cmentarzach zna takie miejsca, gdzie groby są tak gęsto obok siebie, że ledwo człowiek stopę stawia między nimi. To jest dowód na to, że te cmentarze pękają w szwach – mówi Wójcik. – Jest na nich za mało miejsca – dodaje.

Na najstarszych nekropoliach krakowskich, tj. Rakowickim i Podgórskim, **istnieje reglamentacja** – uchwały rady miasta przewidują pochówek tylko dla mieszkańców zameldowanych i zamieszkujących na terenie miasta, nieposiadających grobu na cmentarzach komunalnych w Krakowie.

Maria Kaczmarska podkreśla, że zazwyczaj **zmarli są grzebani na terenie gminy, gdzie ostatnio mieszkali** lub w miejscu wskazanym przez najbliższych krewnych. – Ograniczające stanowisko gminy może tu wynikać jedynie z faktycznego braku miejsc pochówku – dodaje.

Jak zaznacza Marek Wójcik, rozporządzenia do obecnej ustawy obowiązują ponad dziesięć lat. Jak dodaje, w Polsce jest 15,5 tysiąca cmentarzy z czego komunalnych jest 1800, a reszta to nekropolie parafialne. Jednak parafie coraz częściej przekazują je do samorządów, bo mają problem z ich utrzymaniem.

**Katarzyna Kubicka-Żach
Agnieszka Pochrząst-Motyczyńska**
Źródło: www.prawo.pl

SKŁADKI ZUS W GÓRĘ!

Pod koniec pierwszego półrocza każdego roku na przedsiębiorców niczym grom z jasnego nieba spada wiadomość o wzroście składek ZUS na kolejny rok. Tumult i społeczne oburzenie są do przewidzenia, tak samo, jak reakcje i komentarze pod dowolnym tekstem, który informuje o zmianie wysokości składek. Złodziejce, nieroby czy wieczne tyrady na temat ucisku klasy przedsiębiorczej. To tylko niektóre, zdecydowanie najłagodniejsze komentarze. Zupełnie tak, jakby o wysokości składek ZUS decydował jednoosobowo. Paradoksalnie to bardzo źle świadczy o merytorycznym przygotowaniu przedsiębiorców.

Drodzy przedsiębiorcy. Wzrost składek ZUS następuje w zasadzie automatycznie. Uzależniony jest od ogólnego wzrostu czynników ekonomicznych. Rada Ministrów pod koniec pierwszego półrocza zawsze przygotowuje założenia do projektu budżetu na przyszły rok. Jednym z elementów tego projektu jest kwota prognozowanego miesięcznego wynagrodzenia. To właśnie ta kwota stanowi podstawę do ostatecznego obliczenia wysokości składki ZUS 2020. Podstawa wymiaru składek na ubezpieczenie społeczne stanowi 60% prognozowanego miesięcznego wynagrodzenia.

WZROST SKŁADEK ZUS

Zgodnie z przyjętymi założeniami do projektu budżetu na 2020 rok, przeciętne wynagrodzenie wzrośnie do kwoty 5227 zł. To oznacza, że podstawa wymiaru składek ZUS na 2020 rok wyniesie 3136,20 zł. Podstawę prawną znajdziemy w art. 18 ust. 8 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych.

8. Podstawę wymiaru składek na ubezpieczenia emerytalne i rentowe ubezpieczonych, o których mowa w art. 6 ust. 1 pkt 5 i 5a, stanowi zadeklarowana kwota, **nie niższa jednak niż 60% prognozowanego przeciętnego wynagrodzenia miesięcznego** przyjętego do ustalenia kwoty ograniczenia rocznej podstawy wymiaru składek, ogłoszonego w trybie art. 19 ust. 10 na dany rok kalendarzowy. Składka w nowej wysokości obowiązuje od dnia 1 stycznia do dnia 31 grudnia danego roku.

Oczywiście można dyskutować, o tym, czy składki nie są zbyt wysokie. Tak samo można poddawać krytyce sposób ich obliczania. Należy jednak pamiętać, że obecnie ma to oparcie w dość sztywnych wskaźnikach gospodarczych. Od kilku

lat wszystkie rosną w jednakowym tempie. Nie powinno więc nikogo dziwić, że wraz z ogólnym wzrostem gospodarczym obserwujemy również wzrost składek ZUS.

OLBRZYMA PODWYŻKA SKŁADEK ZUS DLA FIRM. NIEMAL 10% Ponad 1444 zł trzeba będzie co miesiąc zapłacić ZUS - niezależnie od tego, jak idzie nam biznes. Tyle właśnie mogą wynieść składki na ZUS dla przedsiębiorców w 2020 roku. Podwyżka wyniesie aż 9,7 proc., czyli najwięcej w historii. A nieliczne firmy skorzystają z ulgowych składek.

	Składki ZUS 2019	Składki ZUS 2020
Składka emerytalna	558,08 zł	612,19 zł
Składka rentowa	228,72 zł	250,90 zł
Składka chorobowa	70,05 zł	76,84 zł
Składka wypadkowa	47,75 zł	52,37 zł
Składka na Fundusz Pracy	70,05 zł	76,84 zł
Składka zdrowotna	342,32 zł	będzie znana w styczniu
łącznie składki ZUS	1316,97 zł	1228,70 zł

SKĄD TAKA PODWYŻKA?

To efekt przyjętych przez rząd założeń do przyszłorocznego budżetu. Ustalono w nich prognozowane przeciętne wynagrodzenie na przyszły rok na poziomie 5227 zł (na 2019 rok było to 4765 zł). A to właśnie na podstawie tej wysokości wylicza się

ryczałtowe składki ZUS dla przedsiębiorców – podstawa wymiaru wynosi 60 proc. prognozowanej średniej pensji.

W rezultacie składki na ZUS bez składki zdrowotnej wyniosą 1069,14 zł, co daje wzrost o 94,49 zł, czyli o 9,7 proc. (w 2019 minimalne składki ZUS bez składki zdrowotnej wynoszą 974,65 zł). Takiej podwyżki jeszcze nie było – w tym roku wzrost wyniósł 7,18 proc. i był rekordowy, a zapowiada się jeszcze wyższy.

Ile trzeba będzie zapłacić uwzględniając składkę zdrowotną? Tego dowiemy się dopiero pod koniec stycznia 2020 roku, gdy GUS poda dane o przeciętnym wynagrodzeniu w IV kwartale – na tej podstawie wylicza się jej wysokość. W tym roku składka zdrowotna wynosi 342,32 zł po tym jak wzrosła o niemal 7 proc. Niewątpliwie i tu będzie kolejna podwyżka. Gdyby wzrost wyniósł tyle ile pozostałych składek, to wyniesie ona 375,52 zł.

To oznaczałyby łączną wysokość składek na ZUS na poziomie 1444,67 zł. W rezultacie łączna podwyżka wyniosłaby ponad 127 zł. To także byłby rekord – w zeszłym roku podwyżka wyniosła 88,24 zł i też była najwyższa od lat.

Przedsiębiorcy mają dwie możliwości obniżenia swoich składek ZUS. Jedną z nich to tzw. ZUS preferencyjny dostępny tylko dla początkujących przedsiębiorców przez pierwsze dwa lata działalności. W 2020 roku wyniosą one 232,55 zł (bez składki zdrowotnej), czyli o 8,9 proc. więcej niż obecnie, co wynika z podwyżki płacy minimalnej.

	2019	2020
Składka emerytalna	130,00 zł	143,47 zł
Składka rentowa	53,28 zł	58,80 zł
Składka chorobowa	16,32 zł	18,01 zł
Składka wypadkowa	11,12 zł	12,27 zł
Składka na Fundusz Pracy	-	-
Składka zdrowotna	342,32 zł	będzie znana w styczniu
łącznie	555,89 zł	232,55 zł plus składka zdrowotna



Druga opcja to składki płacone od wysokości przychodu. Aby z niej skorzystać trzeba się zmieścić w limicie – przychody nie mogą przekroczyć 30-krotności minimalnego wynagrodzenia za poprzedni rok. W tym roku limit wynosił 63 tys. zł (średnio 5250 zł miesięcznie), a w przyszłym roku wzrośnie do 67,5 tys. zł (średnio 5625 zł miesięcznie). Jeszcze bardziej limit wzrośnie w 2021 roku, gdy wyniesie 73,5 tys. zł (średnio 6125 zł miesięcznie). Dane pokazują, że w tym roku skorzystało z tej możliwości tylko 125 tys. firm - jednym z powodów mógł być krótki termin składania wniosków, który zamknął się 8 stycznia.

DLACZEGO SKŁADKI ZUS DLA FIRM CO ROKU ROSNĄ?

Tego wymaga ich konstrukcja. Mają one bowiem formę stałego ryczałtu i co roku ich wysokość jest waloryzowana. To zupełnie inaczej niż w przypadku pracowników, których składki zależą od wysokości wynagrodzenia i rosną razem z nim. W przypadku firm rząd podnosi podstawę co roku, przygotowując budżet i bazując na wzrostach płac w całej gospodarce. A gdy te szybko rosną - rosną także składki dla przedsiębiorców.



Rośniemy w siłę

13 czerwca 2019 roku o godz. 13.00 w Urzędzie Miasta Tarnobrzega odbyło się uroczyste wręczenie Certyfikatu przynależności Miasta Tarnobrzega do Polskiego Stowarzyszenia Pogrzebowego w charakterze Członka Wspierającego. Certyfikat w imieniu Miasta przyjął z rąk Krzysztofa Wolickiego Prezesa Polskiego Stowarzyszenia Pogrzebowego Dariusz Bożek Prezydent Miasta Tarnobrzega.

Przynależność do Stowarzyszenia zapewnia Miastu Tarnobrzeg wsparcie związane z wszelkimi aspektami funkcjonowania cmentarza komunalnego, m.in. związane z:

- zagadnieniami etycznymi – prawnymi (codzienne wsparcie telefoniczne i e-mailowe w przypadku wystąpienia problemów natury formalno prawnej),
- prawem cmentarno – pogrzebowym,
- problemom technicznym np. budowlanym, architektonicznym,
- podnoszeniem kwalifikacji pracowników poprzez udział w szkoleniach, konferencjach na preferencyjnych warunkach potwierdzoną certyfikatami,

- wymianę doświadczeń związanych z prowadzeniem cmentarzy z innymi samorządami oraz firm pogrzebowych w Polsce.

Ponadto, Miasto Tarnobrzeg będąc członkiem Polskiego Stowarzyszenia Pogrzebowego korzysta nieodpłatnie z opieki prawnej, ma możliwość uzyskiwania opinii i porad w codziennej działalności.

Relacja i zdjęcia

Adam Suszcz

- kierownik Biura Zarządu PSP

STATUS PRAWNY ZWŁOK

Brak jest jakichkolwiek przepisów mówiących wprost o statusie zwłok, przez co jest on zależny od rozpatrywanej płaszczyzny. Nawet głosy w doktrynie rozciągają się od traktowania zwłok jako rzecz do nadania im ochrony praw osobowych. Określenie tego statusu jest o tyle istotne, że zależy od niego zakres praw jego bliskich, jak również interes społeczny ograniczający działania na zwłokach. Konieczne jest zbadanie przepisów różnych gałęzi prawa, aby wysnuć tezy, które pozwolą chociażby na wyprowadzenie definicji zwłok. A. Tworkowska podkreśla, że na samo zagadnienie statusu zwłok ludzkich należy patrzeć obiektywnie jak i subiektywnie. Należy stwierdzić, że w doktrynie przeważa podejście, które ustanawia zwłoki jako *res extra commercium*. Jednak z podejściem tym wiąże się niemożliwość posiadania praw moralnych lub bycia przedmiotem takowych obowiązków. Jeśli chodzi o stanowisko judykatury, to jest ono również podzielone między traktowanie zwłok przedmiotowo a podmiotowo. Pojawiają się jednak doktrynalne sygnały, że określenie pozycji prawnej zwłok, można rozwiązać także poprzez wykładnię językową. Jednak sama definicja zwłok nie określa dokładnie ich statusu i nadal pozostawia pytanie, czy jest to rzecz czy osoba. W przypadku zmarłego człowieka wyraźnie widać postać jaką przybiera martwe ciało - to nadal człowiek, który zachowuje godność i należne mu przed śmiercią prawa.

Regulacja statusu prawnego zwłok przebiega dwojako. Są one traktowane jako zbiór organów transplantacyjnych i jako przedmiot pochówku. Podstawą dla ochrony zwłok są głównie dobra osobiste bliskich zmarłego. Aby jednak określić dobra osobiste związane z samym zmarłym, trzeba najpierw odpowiedzieć na pytanie, kiedy można przypisać komuś takie dobro. Należy też przywołać definicję dóbr osobistych, którą trafnie uchwycił Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 6 maja 2010 roku mówiąc, że „dobra osobiste ujmowane są w kategoriach obiektywnych jako wartości o charakterze niemajątkowym, ściśle związane z człowiekiem, decydujące o jego by-

cie, pozycji w społeczeństwie, będące wyrazem odrębności fizycznej i psychicznej oraz możliwości twórczych, powszechnie uznane w społeczeństwie i akceptowane przez system prawny. Nierozzerwalne związanie tych wartości (jako zespołu cech właściwych człowiekowi, stanowiących o jego walorach), z jednostką ludzką wskazuje na ich bezwzględny charakter, towarzyszący mu przez całe życie, niezależnie od sytuacji w jakiej znajduje się w danej chwili. Katalog dóbr osobistych, wymienionych w art. 23 kc, pozostających pod ochroną prawa cywilnego jest otwarty i wraz ze zmianami stosunków społecznych mogą pojawiać się i znikać pewne dobra”. Jakże jest zatem źródło ochrony

osoby zmarłej? Godność za życia? Czy przekształcenie tej godności w szacunek? Zwłokom należy się szacunek ze względu na zasady i obyczaje. Pokazywanie publicznie zwłok (nawet obrazu) osoby bliskiej, może prowadzić do naruszenia dobra osobistego w postaci kultu zmarłych, a także do uszczerbku na zdrowiu psychicznym. Drogą do osiągnięcia celu, nawet powszechnie aprobowanego, nie może być pokazywanie zwłok, „szokowanie i epatowanie śmiercią”, bowiem prowadzi to do naruszenia godności i szacunku ludzkich zwłok zakorzenionych w kulturze, a także naruszenia dóbr osobistych bliskich zmarłych. Ten szacunek wynika z przekonania, że w martwym

ciele pozostaje coś z ludzkiej godności. Czy zatem zwłoki mogą być obdarzone konstytucyjną godnością, jeśli jest ona przyznana tylko żyjącym? Spór w doktrynie jest teoretycznie rozwiązany, bowiem sam ustawodawca w ustawie o cmentarzach i chowaniu zmarłych oraz w ustawie o działalności leczniczej literalnie zaznaczył, że osoby zmarłe mają godność, jednak taka ustawa nie ma rangi ustawy zasadniczej. Po śmierci zmienia się kategorialność osoby ludzkiej. Nie jest już człowiekiem a zmarłym, nie ma ciała, lecz zwłoki. Artykuł 30 konstytucji wskazuje, że godność, która jest przyrodzona i niezbywalna jest źródłem wolności i praw człowieka i obywatela. Z godności zaś wyprowadza się prawo do życia, uregulowane również w konstytucji. Część doktryny uważa, iż ta zasada przyznaje ochronę życia zapewnioną przez prawo każdemu człowiekowi, także w okresie prenatalnym. W tym przypadku wypowiedział się nawet Trybunał Konstytucyjny, który uznał wprost za niewłaściwe wartościowanie życia ludzkiego ze względu na fazę jego rozwoju. „Od momentu powstania życie ludzkie staje się wartością chronioną konstytucyjnie”, z czego wynika ochrona jeszcze przed urodzeniem. Ochrona nietykalności człowieka może dotyczyć nie tylko wymiaru cielesnego, lecz także i duchowego. Godność została przyznana przez konstytucję wraz z zakazem naruszania. Brak jest jednak precyzyjności w zdefiniowaniu godności co do zwłok w ustawach czy innych aktach wykonawczych. K. Wojtyczek uznał, iż „śmierć podmiotu praw konstytucyjnych nie stanowi ograniczenia dla ochrony wynikającej z godności”, a „nakaz poszanowania i godności człowieka pociąga za sobą obowiązek zapewnienia ochrony godności osoby zmarłej”. B. Banaszak i M. Jabłoński uważają, że godność wychodzi z samej istoty człowieczeństwa, która wymaga ochrony bez względu na to czy podmiot jest żywy czy martwy, a tę godność zapewnią poszanowanie zwłok jak również ochrona prawnokarna w wypadku profanacji. Są też głosy w doktrynie twierdzące wprost przeciwnie, jak na

przykład L. Garlicki, który reprezentuje pogląd, że prawo chroni cześć i należyte traktowanie, ale nie jest ono zależne od jakichkolwiek praw podmiotowych przysługujących zmarłemu. Ochronę tę uzasadniają „obiektywne wartości konstytucyjne”, z kolei jej źródłem jest „zasada godności jedynie o aksjologicznym wymiarze”. L. Bosek twierdzi natomiast, że podstawą ochrony jest zasada demokratycznego państwa prawa, która gwarantuje prawidłową realizację praw wywodzących się przede wszystkim z dóbr osobistych osób najbliższych, a w dalszej kolejności ze zgodnych z prawem życzeń zmarłego. Uważa również, że działania przeciwko zwłokom godzą przede wszystkim w porządek publiczny, co znajduje odzwierciedlenie w umieszczeniu tego przepisu w tym właśnie rozdziale kk. Godność osoby zmarłej przejawia się w poszanowaniu jego zwłok. W tym kontekście warto wspomnieć o braku regulacji reklamowania zakładów pogrzebowych, co M. Górzda zestawia ze stąpieniem po kruchym lodzie, a także kwestią słownictwa żargonowego, w tym tego, czy naprawdę umniejsza ono godność zmarłego. Czyż bowiem w innych branżach nie jest powszechnie stosowane takie słownictwo, jak na przykład słowo „znięty” - odnoszące się do sprawy o znęcanie?

W przypadku śmierci w szpitalu, pośmiertnej sekcji lub pobraniu narządów, lekarz powinien przywrócić zwłokom godny wygląd, jednak brak jest konkretnych przepisów zapewniających chociażby konieczność pozszywania ciała. Jest to wymagane nie tylko ze względu na szacunek należny zmarłemu, lecz również i jego najbliższym, dla których śmierć jest zawsze szokiem. O ile bardziej humanitarnie jest przedstawiać nieboszczyka w wersji „spiącej”, a zwłaszcza przedwcześnie zmarłe dziecko, niż tak, jak to się zdarzyło we Wrocławiu, gdzie „zwłoki przekazane zostały przez stronę pozwaną niepozszywane zawinięte w brudną pieluchę”. Był to na tyle brutalny widok dla rodziców dziecka, że zdecydowali się pozwać Akademię Medyczną, która, naruszając dobra osobiste rodziców, dopuściła

się rażącego niedbalstwa. Sąd ten jednak zauważył również, że rodzice mogą wytoczyć powództwo jedynie w sprawie o ochronę własnych dóbr osobistych, a nie dziecka, ponieważ z chwilą śmierci ustaje ochrona tych dóbr. Jest to niejako spór w doktrynie, bowiem, jak twierdzi J. Mazurkiewicz, w przypadku braku osób mogących się ubiegać o ochronę własnych dóbr w postaci kultu zmarłego, godność zwłok może być bezprawnie naruszana, co stanowi lukę w prawie. J. Barcik i Ł. Pilarz wskazują, że podstawą ochrony jest także artykuł 262 kk dotyczący szacunku zwłok i szczątków ludzkich, jako materialnego nośnika ludzkiej godności. Penalizacja znieważenia zwłok wynika z przekonania wcześniej zaprezentowanego przez A. Rybak, która wywiodła ochronę martwego ciała z godności przynależnej za życia, jednak A. Tworkowska uznaje, że to nie sama godność jest przedmiotem ochrony, twierdzi, że ciężko bez żadnych argumentów uznać, że godność człowieka zmienia się w szacunek do zwłok. Przyznaje rację R. A. Stefańskiemu, że tym przedmiotem jest kult zmarłych. Tworkowska uzasadnia przerodzenie się godności w szacunek za pomocą przykładu praw człowieka, według których godność odróżnia ludzi od zwierząt i przez to nie można uznać zwłok za zwykłą martwą materię.

Człowiek ma ograniczoną możliwość dyspozycji swoim ciałem po śmierci. Może jedynie wyrazić sprzeciw na pobraniu tkanek, komórek lub narządów wyłącznie w celu transplantacji oraz przekazać zwłoki akademii medycznej w celach naukowych. „G. Rejman zwraca uwagę na to, czy legalne byłoby zachowanie lekarza, który sztucznie przytrzymuje procesy życiowe osoby dotkniętej śmiercią mózgową (osoba ta nie wyraziła za życia sprzeciwu na przeszczep *ex muorto*) na przykład poprzez użycie inkubatora i sztucznego serca, po to, by zatrzymać proces obumierania pozostałych tkanek, które następnie wykorzystano by do transplantacji. Z punktu widzenia prawa taka czynność byłaby legalna, bowiem nie mamy w tym momencie do czynienia z żywym człowie-

kiem, zaś zwłoki ludzkie nie podlegają w tym zakresie ochronie prawnokarnej. Takie zachowanie lekarza budzi jednak duży sprzeciw natury etycznej, bowiem każdy człowiek powinien mieć umożliwione zakończenie życia w sposób godny i odpowiadający istocie ludzkiej”. Cel sztucznego podtrzymywania funkcji życiowych jest różny. Najczęściej chodzi o transplantacje, aby biorca miał czas przybyć do szpitala i poddać się przeszczepowi. Przytoczyć można przykład żywego inkubatora (czyli kobiety, u której została stwierdzona śmierć mózgu, ale płód w jej organizmie żyje) który potem jest „używany” do transplantacji. Pojawia się tu sprzeczność: ciało zachowuje godność, ale czemu jest traktowane jako rzecz, „zbiór części zamiennych”, towar? Czy jest to pietyzm? Uważam, że zbyt długie traktowanie martwego ciała jako zbioru organów bądź inkubatora, powinno zostać zakwalifikowane jako znieważenie zwłok.

M. Derek zwraca uwagę, że artykuł 262 kk dotyczy w takim samym zakresie zarówno zwłok, jak i prochów dzieci martwo urodzonych. Potraktowanie zwłok dziecka jako odpadu medycznego i uniemożliwienie ich pochowania, również podlega pod ten artykuł. W przypadku pochówku pojawiają się jednak problemy, ponieważ do pogrzebu konieczny jest akt zgonu, w którym według rozporządzenia Ministra Zdrowia w sprawie rodzajów i zakresu dokumentacji medycznej oraz sposobu jej przetwarzania, zawiera się te informacje, co w akcie urodzenia, czyli między innymi imię oraz płeć. W niektórych przypadkach - na przykład wczesnej fazie poronienia - jest to bardzo trudne, a czasem wręcz niemożliwe do sprawienia przez lekarza. To bezsprzecznie problem również natury moralnej, ponieważ martwe urodzenie jest silnym, negatywnym przeżyciem dla rodziców, którzy - zwłaszcza matka - są w brutalny sposób przymuszani do zdecydowania o płci i imieniu tylko po to, by dokonać wpisu w karcie. Warto zwrócić uwagę również na przepis 271 §1 kk, w którym mowa jest o poświadczeniu nieprawdy przez osobę uprawnioną do wystawie-

nia dokumentu. Aktualne przepisy doprowadzają do sytuacji w których nie ma możliwości do zachowania się zgodnie z prawem.

Martwe ciała od wieków są pod ochroną prawa, opartej na dwóch przesłankach: szacunku dla wyrażonej za życia woli co do dalszych losów jego majątku, a także sekcji zwłok czy miejsca pochówku, jak również ochrony pamięci po zmarłym, która jest dobrem osobistym jego rodziny. Stwierdzenie, iż zmarły nie jest podmiotem żadnych praw jest sporne, ponieważ prawa osoby zmarłej przekształcają się w dobra osobiste najbliższych jako prawo do kultu. Nie wszystkie prawa jednak wygasają wraz ze śmiercią - wystarczy podać przykład testamentu, którego moc bezsprzecznie jest wiążąca. Sama publicznoprawna ochrona oraz dobro osobiste zawarte w kulcie pamięci o zmarłych są zdaniem A. Tworkowskiej niewystarczające do obchodzenia się ze zwłokami z odpowiednią godnością i pietyzmem, nie chronią bowiem dostatecznie przed możliwym nieetycznym ich traktowaniem. W ustawie transplantacyjnej można zauważyć, że ustawodawca uznał zwłoki jako rzeczy, jednocześnie nadając im punkt odniesienia wobec praw i obowiązków. Trzeba jednakże zwrócić uwagę, że nie wszystkie działania skierowane przeciwko zwłokom, woli zmarłego bądź przeciwko kultowi pamięci będą naruszeniem prawa. Przykładem jest obywatelska kryminalistyczna sekcja zwłok, której celem jest ustalenie przyczyny śmierci. Mimo, iż owa sekcja nie uzyskuje zgody zmarłego bądź jego rodziny, tłumaczona jest interesem publicznym. Problemem jest ustalenie przynależności zwłok, które jako ciało nie mogą być niczyją własnością. Jak się ma to jednak do donacji czy pośmiertnych pobrań komórek? W tym przypadku doktryna i orzecnictwo są zgodne, bowiem zwłoki nie są niczyją własnością. Potwierdza to T. Gardocka argumentując, że nie mogą być przedmiotem własności ze względu na nakaz pochowania wyłącznie na cmentarzu. W związku z tym kategorycznie zabrania się przetrzymywania urny z pro-

chami w domu czy zakopania jej bądź fragmentów zwłok w przydomowym ogródku.

Warto też zwrócić uwagę na problem statusu dzieci martwo urodzonych. Martwe urodzenie to „zgon następujący przed całkowitym wydaleniem lub wydobyciem płodu z ustroju matki”. Nie ma znaczenia jego faza ustrojowa, co potwierdza aktualne rozporządzenie Ministra Zdrowia w sprawie postępowania ze zwłokami i szczątkami ludzkimi. Także Sąd Najwyższy w licznych orzeczeniach potwierdza, że zmarłym jest również dziecko martwo urodzone. Istnieje jednak konflikt definicyjny, bowiem według innego rozporządzenia Ministra Zdrowia - w sprawie rodzajów i zakresu dokumentacji medycznej oraz sposobu jej przetwarzania - odróżnia się poronienie od martwego urodzenia. Martwe urodzenie następuje dopiero po 22 tygodniu ciąży, wcześniej jest to poronienie. Jeśli natomiast chodzi o problem aborcji, to istnieją spory w doktrynie mówiące o tym, iż dziecko takie nie jest martwo urodzone, ponieważ w przypadku tego zabiegu do urodzenia wcale nie dochodzi. Jednak najczęściej w wypadku aborcji farmakologicznej jak i chirurgicznej życie dziecka przerywa się jeszcze w ciele matki. Brak jest jednak różnicy czy śmierć dziecka w ciele matki polegała na działaniu, czy zaniechaniu lekarza. W każdym bowiem wypadku mówimy o martwym urodzeniu i zwłokach w rozumieniu ustawy o cmentarzach, podlegających obywatelowi pochowania. Wyłączenie braku karalności aborcji nie jest podstawą do twierdzenia, że można odstąpić od pochówku dziecka zmarłego wskutek tego zabiegu. Nie ma jednolitej praktyki szpitalnej w tym zakresie, a zdarza się, że niektóre placówki w przypadku poronienia odmawiają prawa do pogrzebania dziecka. Według M. Derka nietrafnie, ponieważ ustawa o cmentarzach stwierdza, że na jej potrzeby wydane rozporządzenie Ministra Zdrowia w sprawie zwłok i szczątków ujednolica znaczenie słowa zwłoki. Należy więc przyjąć konieczność pochowania ciała dziecka martwo uro-

dzonemu, żądając w takim przypadku wydania ciała wraz z kartą zgonu w celu pochowania go na cmentarzu.

Za potrzebą udzielenia ochrony takiemu dziecku, przemawia chociażby wspomniany wcześniej szacunek wobec zmarłych. Najważniejsze byłoby jednak uznanie, że ochrona ta powinna wywodzić się z godności, ponieważ wtedy byłaby ona najpełniejsza. Nie ma potrzeby rozstrząsać sporów doktrynalnych na tej płaszczyźnie, ponieważ niezależnie od tego, którą opcję przyjmujemy - czy dziecko zostało poronione, martwo urodzone bądź zmarło w wyniku aborcji - dojdziemy do wniosku, iż dzieciom martwo urodzonym przysługuje ochrona i że są traktowane jako osoby zmarłe.

Twierdzenie, iż dobra osobiste mogą dotyczyć tylko żywych, nie jest trafne. Kc przyznaje bowiem ochronę także osobom prawnym czy jednostkom niebędącym takimi osobami, poprzez nadanie im zdolności prawnej. J. Mazurkiewicz uważa, że artykuł 23 kc skupia się na przedmiocie, a nie podmiocie ochrony, co nie daje podstaw do kwestionowania ich doniosłości *post mortem*. Istotną kwestią ochrony dóbr osobistych jest odpowiedź na pytanie w jaki sposób owe dobra mogą być naruszone i na czym taka ochrona miałaby polegać. A. Tworkowska zgadza się z J. Mazurkiewiczem w kontekście wygasania dóbr osobistych (a raczej ich niewygasania). Stwierdza, że dobra osobiste człowieka są nadal jego dobrami osobistymi, tyle, że ich podmiotem jest osoba zmarła. Oczywiście, można je podzielić na takie, które definitywnie wygasają wraz ze śmiercią (na przykład zdrowie, życie) oraz takie, które mimo śmierci ich podmiotu trwają nadal (na przykład wolność i cześć). Ta niewielka część doktryny uważa, że prawo, które można było naruszyć *ante mortem*, można tak samo naruszyć *post mortem*. A skoro możliwe jest naruszenie, to konieczne jest także zapewnienie ochrony. Idąc za przykładem J. Mazurkiewicza, nazwisko i pseudonim zmienia się z oznaczenia osoby żywej do oznaczenia osoby zmarłej. Uważa on, że naruszenie po śmierci

tego dobra powinno być chronione w taki sam sposób, jak przed śmiercią, a nawet powinien zostać uznany za bardziej karygodny. Rozporządzenia zawarte w testamencie dotyczące sposobu i miejsca pochówku, są tylko życzeniami mającymi sankcje jedynie w sferze moralnej, czyli prawnie indyferentne. Ale o ile w doktrynie praktycznie niepodważalną jest teza, że prawa osobiste nie mogą istnieć bez swojego podmiotu, o tyle w judykaturze i jurysprudencji ochrona dóbr osobistych wiążących się ze zmarłą osobą uznawana jest za konieczną. Przykładem może być tutaj treść majątkowego prawa spadkowego, którego istotą jest respektowanie woli osoby zmarłej. J. Mazurkiewicz wskazuje, że taka pośmiertna ochrona dóbr powinna być przejawem szacunku dla godności człowieka, a nie być włączaną w dobro osobiste osób żyjących. Należy rozróżnić te dwa terminy również w skostniałej doktrynie, bowiem bezsprzecznie daje się zauważyć ochronę dóbr osobistych zmarłego, który nie pozostawił po sobie żadnych krewnych.

J. Mazurkiewicz zauważa, że dobra osobiste w postaci życzeń zmarłego *mortis causa* mogą zostać naruszone dopiero po śmierci, zatem konieczne jest przyznanie ochrony osobie już zmarłej. Podobna sytuacja jest także wówczas, gdy *post mortem* dochodzi się ochrony dobra naruszonego *ante mortem*. Powinno się przede wszystkim zwrócić uwagę, że są to dobra osobiste które przysługują zmarłemu nie *sensu stricto*, czyli nie z powodu jego śmierci, lecz dlatego, iż zostały jej nadane za życia, a dopiero po śmierci można je naruszyć. Takie wnioskowanie opiera się na twierdzeniu, że dobra osobiste nie gasną wraz ze śmiercią człowieka. Dobra te na swój sposób personifikują osobę zmarłą. Artykuł 23 kc, odnoszący się do dóbr osobistych, można zinterpretować tak, że nie uzależnia on nalożonej przeczki ochrony od dochodzenia jej wyłączonej przez swojego właściciela. J. Mazurkiewicz twierdzi też, że doktryna, która stanowi, iż dobra osobiste gasną wraz ze śmiercią uprawnionego i zmieniają się w dobra osobiste jego bliskich, opiera

się na niczym nieopartych tezach, których nikt nie zbadał. Co więcej, samo naruszenie dobra osoby zmarłej zazwyczaj społecznie odbierane jest jako czyn dużo bardziej naganny. Niewielka część doktryny uważa, że normy podobne do tych zawartych w prawie autorskim, takie jak wykonywanie uprawnień wynikających z owych dóbr przez osoby bliskie lub kuratora, powinny być zawarte również w regulacjach ustawowych dotyczących wykonywania praw osobistych *post mortem*. Trzeba podkreślić, że po śmierci ojca lub matki można także domniemywać ojcostwo lub stwierdzić bezskuteczność uznania dziecka, ustalić bądź zaprzeczyć rodzicielstwo, a w przypadku śmierci dziecka będącego powodem w takiej sprawie, na jego miejsce mogą wejść jego zstępni. A. Tworkowska zaznacza, że aby naruszyć czyjeś dobra po śmierci (a niektóre można jedynie *post mortem*), to dobra te muszą w momencie naruszenia istnieć. W niektórych przypadkach ich osobisty charakter przejawia się dopiero po śmierci. Warto zwrócić uwagę, że ochrona ta może się kształtować odmiennie w zależności od upływu czasu, jednak powinna trwać wiecznie. Należy także zauważyć, że konstrukcja artykułu 24 kc wyklucza możliwość istnienia i dochodzenia ochrony dóbr *post mortem*. Użycie słów „może żądać” wskazuje na to, że ochrony może domagać się jedynie podmiot tych dóbr. Pozwala to stwierdzić, że zwłoki (będące rzeczą) którym nie przysługuje zdolność do czynności prawnych, nie mogą posiadać dóbr osobistych, ponieważ nie mogą ich chronić. Jednak nie wolno zabierać tym specyficznym rzeczom ich praw, bowiem wszyscy są zgodni co do tego, że nie można bezkarnie zakłócać spoczynku zmarłego, jeśli nie miał on bliskich, których dobra takie zachowanie by naruszało. Konieczne trzeba też zwrócić uwagę na brak zakresu czasu i brak jakichkolwiek warunków podlegania tej ochronie.

A. Tworkowska uważa, że aby chronić dobra *post mortem* można wykorzystywać wszystkie prawnie przewidziane środki ochrony. Twierdzi też, że po-

szkodowanym w imieniu zmarłego powinien być spadkobierca, o ile zmarły nie wyraził stanowiska odmiennego. Dobra osobiste po śmierci powinny być chronione jeszcze bardziej restrykcyjnie, bowiem zmarły nie może sam się już bronić. Nie ma znaczenia również, jaką wagę przywiązywał do ochrony poszczególnych dóbr. Tego samego zdania jest również J. Mazurkiewicz. W przypadku ochrony praw autorskich *post mortem* należy przyznać rację mniejszości doktrynalnej, która twierdzi, iż dobro osobiste ma wyższą wartość niż chęć rozpowszechnienia dzieła przez spadkobierców. Niestety w doktrynie i orzeczeniach utrwalił się pogląd o ochronie dóbr osobistych zmarłego poprzez uznanie za dobro osobiste kultu pamięci. Jest to przekonanie błędne i bardzo łatwe do obalenia, gdyż bowiem dobro osobiste zmarłego może być bezprawnie naruszone w przypadku braku chętnych osób do jego ochrony? Sytuacja staje się irracjonalna. Również prawo do wizerunku trwa *post mortem*. Może to budzić kontrowersje, aczkolwiek należy zadać sobie pytanie, czy z chwilą śmierci przestaje się zwracać uwagę na naganne wykorzystanie tego wizerunku bez zgody uprawnionych? Jak trafnie wskazuje A. Tworkowska, „im bardziej dotychczasowy podmiot owych dóbr zależny jest od postawy przyjętej przez uprawnionych, tym większej ochrony wymaga”. W przypadku prowadzenia działalności publicznej przez zmarłego, jego rodzina musi liczyć się z ograniczeniem możliwości jego kultu, ponieważ taka aktywność podlega ocenie i publicznej informacji. Wobec tego nie można żądać zakazu publikacji informacji prawdziwych i powszechnie wiadomych, jeśli są związane z publiczną działalnością. A. Tworkowska podkreśla też, że sam kpk w artykule 52 mówi, iż „w razie śmierci pokrzywdzonego prawa, które by mu przysługiwały, mogą wykonywać osoby najbliższe, a w wypadku ich braku lub nieujawnienia - prokurator, działający z urzędu”. Osoby najbliższe są zdefiniowane w artykule 115 § 11 kk i są to: małżonek, wstępny, zstępny, ro-

dzeństwo, powinowaci w tej samej linii lub stopniu, osoby pozostające w stosunku przysposobienia oraz małżonek przysposobionego, jak również osoby pozostające we wspólnym pożyciu. Jeśli zmarły został oczerniony za życia, po jego śmierci można dokonać procesu rehabilitacyjnego, jeśli zaistnieją konkretne dowody. Zajmują się tym osoby prywatne jak i organizacje, takie jak Reduta Dobrego Imienia. Postulatem *de lege ferenda* A. Tworkowskiej, do którego się przychylam, jest umieszczenie stosownych regulacji dotyczących ochrony pośmiertnych dóbr osobistych w kc, na przykład instytucji kuratora, który owe dobra miałby chronić.

Ochrona dóbr zwłok po śmierci mieści się w dobrach osobistych żyjących krewnych. Jest to prawo do czci i kultu, oraz bardziej „przyziemne” - prawo do grobu. Charakter prawa do grobu jest dwojaki: majątkowy i osobisty. Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 3 grudnia 2010 roku przyznał rolę wiodącą elementowi osobistemu prawa do grobu. Wskazał, że uprawnieniem osobistym jest przede wszystkim pochowanie zwłok, i to od pochowania zwłok uprawnionej osoby te uprawnienia się rozwijają. Przynależność tej ochrony do dóbr osobistych potwierdza wyrok Sądu Najwyższego z dnia 13 lipca 1977 roku. Mowa w nim o tym, że pochowanie zwłok uprawnionego po śmierci w miejscu, które wskazał, a także kult

pamięci, który wynika ze strefy uczuć do zmarłego, jest uprawnieniem osobistym. Do tych uprawnień należą również takie czynności jak urządzenie pogrzebu, grobowca, decydowanie o jego wystroju, składanie wieńców, zapalenie zniczy, decydowanie o przeznaczeniu dalszych wolnych miejsc. Niezależnie od wielości i różnorodności uprawnień, elementy te tworzą jedno dobro osobiste. Jeśli chodzi o katalog dóbr osobistych związanych z pochówkiem, to należą do niego z pewnością wskazanie uprawnionego do pochówku, wskazanie charakteru i miejsca pochówku czy donacja bądź sprzeciw wobec sekcji. A. Tworkowska stwierdza, że prawo do pochówku, które reguluje ustawa o cmentarzach to dobro osobiste, które jest możliwe do realizacji dopiero *post mortem* i jest wyrazem szacunku dla ostatniej woli zmarłego, a zarazem dowodem na istnienie jego quasi praw. W przypadku kultu pamięci, należącego do sfery niechybnie uczuciowej, konieczne trzeba podkreślić, że to dobro osobiste należy nie tylko do rodziny zmarłego, ale i każdej osoby, która była uczuciowo z nim związana. Szeroki krąg osób uprawnionych popierają R. Markiewicz i J. Mazurkiewicz, który jednak nie zgadza się w wyjaśnieniu, że tylko tak można najlepiej zabezpieczyć się przed niechcianymi naruszeniami, bowiem co w wypadku, gdy na krewnych liczyć nie można?

JOANNA SINIARSKA

mgr prawa,
Absolwentka Wydziału
Prawa i Administracji
Uniwersytetu Warszawskiego



CMENTARZ CENTRALNY W SZCZECINIE

Pod względem rozmachu, rozległych perspektyw i imponującego drzewostanu z tym wspianym, nowoczesnie zaprojektowanym cmentarzem – ogrodem nie może się równać żadna polska nekropolia. Warto wiedzieć, że to największy cmentarz w Polsce i trzeci pod względem wielkości w Europie. Rozciąga się na powierzchni aż 170 ha.

Pod koniec XIX wieku liczba mieszkańców Szczecina szybko rosła: z 76 tys. w 1871 do 210 tys. w 1900 roku. U schyłku wieku dotychczasowe cmentarze były już za małe. Ówczesne władze miasta postanowiły więc od podstaw założyć nowy cmentarz, i to na tyle rozległy, by starczył na wiele lat, a przy tym bardzo nowoczesny. Jego architektura i zieleni miały być dla odwiedzających źródłem estetycznych wzruszeń.

Decyzja o budowie zapadła pod koniec 1899 r. Nową nekropolię zlokalizowano na terenach rolnych rozciągających się na południowy zachód od miasta, pomiędzy szosami do Berlina i Pasewalk. Prace konstrukcyjne rozpoczęto w lutym 1900 r., a w 1901 r. dokonano pierwszych pochówków. Projektantem cmentarza został ceniony szczeciński architekt, miejski radca budowlany Wilhelm Meyer-Schwartau, twórca m.in. Wałów Chrobrego i wielu publicznych gmachów w Szczecinie. Jego pomysłem było poprowadzenie przez cmentarz rozległej osi widokowej, poprzecinanej łukami alej i alejek. Dziełem tegoż architekta są neoromańska kaplica oraz brama główna, od strony ul. Ku Słońcu.



1.

Za zieleni odpowiadał Georg Hanning, wieloletni dyrektor cmentarza (swe obowiązki pełnił od 1900 do 1928 r.). Zadbtał on, by na cmentarzu posadzono kilkaset gatunków drzew i krzewów, nieraz egzotycznych. Nasadzeń dokonywano w przemyślany sposób, tak by plamy zieleni przyjemnie dopełniały się kolorystycz-

nie w różnych porach roku. Hanning szczególnie cenił gatunki liściaste: topole, buki, graby, a zwłaszcza brzozy, uważał bowiem, że drzewa te wprowadzają odpowiedni w tym miejscu pogodny, spokojny nastrój.

Cmentarz miał własną sieć wodociągową, czterohektarowe ogrody ze szklarniami oraz szkółki drzew. Wszelkie detale: otaczający cmentarz piękny kuty parkan, ławki, drogowskazy, tablice informacyjne, a nawet karmniki dla ptaków były niezwykle dokładnie dopracowane. Nic dziwnego, skoro według założeń cmentarz miał być nie tylko miejscem pochówku, ale przede wszystkim „ogrodem umarłych”. Twórcy cmentarza-ogrodu, w którym harmonijnie łączyły się architektura i krajobraz, wzorowali się na wcześniejszych cmentarzach w Anglii i w USA. W ten sposób w Szczecinie powstał cmentarz w wielkim stylu, godny wielomilionowej metropolii.

Dyrektor Hanning szybko okazał się zdecydowanym wrogiem wszelkiej tandety. Wysokość nagrobków ustalił z góry, nie tolerował polerowanych granitów i marmurów. Nie życzył sobie też na nagrobkach gipsowych figurek, metalowych płyt i porcelanowych fotografii.

Grób, którym przez dwa lata nikt się nie opiekował, likwidowano. Dyrektorowi tak bardzo zależało na wysokim poziomie estetycznym cmentarza, że w 1917 r. urządził w Szczecinie wystawę sztuki cmentarnej z udziałem cenionych artystów. Można było na niej zobaczyć dopracowane pod względem formy nagrobki, studnie, ławki oraz aranżacje całych kwater, łącznie z zielenią. Po wystawie, w celu propagowania dobrego smaku, przy cmentarzu właściwym założono „cmentarz wzorowy”, bez pochówków, z ciekawymi współczesnymi i zabytkowymi nagrobkami. Autorami nagrobków bywali wybitni artyści, wśród nich August Waterbeck z Hanoweru i ekspresjonista Ernst Barlach.

W 1925 r. przy kaplicy wzniesiono krematorium, a w 1930 r. przy al. Leszczynowej – modernistyczną kaplicę, dziś już nie istniejącą. Podczas II wojny światowej alianckie bomby częściowo zniszczyły bramę główną. Na cmentarzu grzebano tysiące ofiar nalotów a w krematorium palono zmarłych lub zamordowanych jeńców i robotników przymusowych.



2.

Po 1945 r. cmentarz mocno podupadł: rabowano groby, zaniedbano zieleni, zniszczeniu uległo wiele cennych nagrobków. Szczecińskich Niemców przesiedlono do Niemiec, więc o groby nie miał się kto troszczyć, a napływowa ludność nie szanowała ponemieckiej spuścizny. Najpiękniejszy pomnik cmentarza, rzeźbę Ernsta Barlacha Matka Ziemia, przekazano władzom NRD.

Od 1947 do 1954 r. na nowych kwaterach wojskowych chowano polskich i radzieckich żołnierzy poległych w 1945 r. na Pomorzu Zachodnim. łącznie spoczywa tu 3012 żołnierzy i cywilów radzieckich oraz 367 żołnierzy i cywilów polskich. Z biegiem lat na całym cmentarzu mogiły niemieckie były zastępowane przez polskie. Obecnie, wbrew pierwotnym założeniom, w wielu miejscach groby stoją bardzo gęsto. W 1967 r. na wyniosłości za kwaterami wojskowymi, na głównej osi widokowej cmentarza, stanął pomnik Braterstwa Broni projektu szczecińskiego rzeźbiarza Sławomira Lewińskiego. Tworzą go cztery ustawione pionowo, gigantyczne skrzydła husarskie z żelazobeto-



3.



4.

nu, które układają się w symbolizujące zwycięstwo litery V.

Od 1989 r. różne środowiska uznawały cmentarz za najlepsze miejsce stawiania nowych pomników. Niestety, takie realizacje jak m. in. Pomnik Armii Krajowej, pomnik ofiar hitlerowskich obozów koncentracyjnych, pomnik dzieci nienarodzonych, pomnik kombatanów i pomnik ofiar stalinizmu są niezbyt udane. Na pierwszy rzut oka widać, że stawiano je tanim kosztem i lokalizowano dość przypadkowo. Na ich tle pozytywnie wyróżnia się pomnik „Tym, którzy nie wrócili z morza” z 1989 r., znajdujący się przy al. Okólnej. Ma on kształt zalewanego falami pokładu statku, z obrośniętym muszlami masztem w kształcie krzyża oraz mosiężnymi tablicami z nazwami statków i zmarłych marynarzy.

SZTUKA CMENTARNA

Cmentarz szczyli się efektowną bramą główną z 1902 r. Neoromańska budowla o szerokości 80 m ma kształt

ażurowej hali z trzema wjazdami oraz skrzydłami, które przylegają do niej od strony ulicy. Jej forma nawiązuje do otoczonych krużgankami średniowiecznych włoskich cmentarzy typu *campo santo*.

Szeroka platanowa aleja wiedzie od bramy do neoromańskiej kaplicy z początku XX w., zbudowanej na planie krzyża i nawiązującej do średniowiecznych martyriów, czyli świątyń stawianych nad grobami męczenników. Z tego miejsca świetnie widać główną oś widokową cmentarza: na pierwszym planie wielki basen z fontannami, za nim cmentarz wojenny. Perspektywę zamyka pomnik Braterstwa Broni.

Najwięcej zabytkowych poniemieckich pomników zachowało się w okolicach bramy głównej. Zobaczyć tam można zarówno grobowce nawiązujące do



5.

greckich świątyń, jak i potężne, pobieżnie tylko obrobione głazy z wyrytym nazwiskiem. Pamiątką I wojny światowej jest pomnik szczecińskiego 357. Pułku Piechoty: smutny orzeł ze spuszczoną głową, siedzący na sześciobocznym obelisku. Na jego ścianach wyryte są nazwy pól bitew, gdzie walczyła jednostka, m.in. Verdun, brzegi rzeki Sommy we Francji oraz Loreto we Włoszech. Na wielu poniemieckich pomnikach zachowanych na Cmentarzu

6.



7.

Centralnym widnieje motyw hełmu z liśćmi dębowymi; są to symboliczne groby poległych w latach 1914-1918.

Do sztuki staroegipskiej nawiązuje stojący nieopodal bramy głównej pomnik rodzin Hindrischedt i Ziegler z 1910 r. Jest to „brama śmierci”, zdobiona płaskorzeźbami przedstawiającymi kobietę z dzieckiem w ręku i mężczyznę w spódnicy.

Wspaniale prezentuje się leżący na niewielkim wzgórzu 250 m od bramy głównej gaj urn. Powstał on na początku XX w. Przez całe lata zarastał jednak chaszczami, a nagrobki były poprzewracane; dopiero w 2007 r. miejsce to gruntownie odnowiono i urządzono w nim lapidarium. Tak jak przed wojną dla osłony od słońca stoi tam także pieczołowicie odrestaurowany grobowiec rodziny Neumannów z 1914 r., z siedzącym na murku aniołem w powłóczystej szacie, który gestem dłoni nakazuje milczenie.

Przy gaju urn stoi duży grobowiec zmarłego w 1916 r. wybitnego nadburmistrza Szczecina Hermanna Hakena i jego żony Johann. Skradzione po wojnie popiersia małżonków odtworzono nie z metalu, lecz z masy plastycznej, by nie stały się łupem zbieraczy złomu.

Tuż obok, w dolince, wokół nieczynnego basenu znajduje się kwatery zastużonych, gdzie spoczywają działacze partyjni i państwowi, naukowcy i artyści. W pobliżu kaplicy cmentarnej stoi cokół z imitacji różowego piaskowca: grób architekta Meyera i jego dwóch synów którzy polegli podczas I wojny światowej. Na postumencie widnieje wiele symboli: korona, berło, kosy, pszczoły oraz wojskowy hełm.

8.



Ale najbardziej oryginalny, i to na całym cmentarzu, a może i w całej Polsce, jest nagrobek Gertrudy, żony kapitana Ziegen-Rueckera, z 1920 r. same litery o nowoczesnym kroju, odlane z betonu i ustawione poziomo.

W skupisku starych grobów przy głównej osi widokowej cmentarza znajduje się mogiła zmarłego w 1934 r. dyrektora cmentarza Hanniga z popiersiem odrestaurowanym w 2005 r. Obok stoi brama z grubo ciosanych głazów. Grobowiec przypominający budowlę megalityczne wzniesiono dla rodziny szczecińskich przemysłowców Toepferów. Kolejny ciekawy nagrobek można znaleźć w środkowej części cmentarza, przy kwaterze 63e. Grób rodziny Riessów z 1940 r. zdobią posązki czterech nagich chłopców. Są to wizerunki synów Waltera Riessa, a nagrobek na podstawie wakacyjnego zdjęcia kazała wykonać jego żona.

Spacerując po cmentarzu, warto zwrócić uwagę na zieleń - rośnie tu aż 415 gatunków drzew i krzewów, w tym kasztanowce, bukszpany, cisy, lipy, cyprysiki, różne gatunki świerków i sosny czarne.



9.

Cmentarne aleje noszą nazwy od drzew, którymi są obsadzone, np. Jaworowa, Leszczynowa, Grabowa.

Nie przesadzę jeżeli powiem, że nie byłby Cmentarz Centralny w Szczecinie tym czym w chwili obecnej jest gdyby nie Maria Michalak – kierownik Wydział

Usług Cmentarnych Zakładu Usług Komunalnych w Szczecinie. Jak sama o sobie mówi, jestem najdłużej pracującą kierowniczką cmentarza w powojennej Polsce. Pasjonatka cmentarza, zabytków i zieleni znajdujących się na cmentarzu.

Za swą pracę wielokrotnie nagrodzona i odznaczana min. przez Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa narodowego. Złota Odznaka „Za opiekę nad zabytkami”, Radę Ochrony Pamięci Walki i Męczeństwa „Srebrny Medal – Opieka Miejsc Pamięci Narodowej”, Srebrnym Medalem „Za Zasługi dla Związku Kombatanów Rzeczypospolitej Polskiej i byłych Więźniów Politycznych”, Srebrną Odznaką Honorową Gryfa Zachodniopomorskiego.

Jej pracę jak i podległych jej pracowników dostrzeżono także w Polsce. W wakacyjnym plebiscyście magazynu „National Geographic Traveler” na 7 nowych cudów Polski, odbywającym się od 8 czerwca do 15 września 2011, Cmentarz Centralny w Szczecinie zajął piąte miejsce.

Krzysztof Wolicki

ZDJĘCIA:

1. Grobowiec bardzo zasłużonego dla Szczecina nadburmistrza (w latach 1878-1907 przeprowadził min. kompleksową przebudowę układu urbanistycznego miasta) Hermanna Hakena (zm. 1916 r.) i jego żony Johanny, dłuta ceniowego rzeźbiarza Ludwiga Manzla. Pomnik został w 2006 r. poddany konserwacji. Kopię popiersi zmarłych wykonała rzeźbiarka Monika Szpener ze środków dawnych niemieckich mieszkańców Szczecina.

łożenia Cmentarza Centralnego. Według jego projektu nie tylko ukształtowano teren i wytyczono aleje, ale wzniesiono, utrzymane w neoromańskiej stylistyce budowle cmentarza-kaplicę i bramę główną, wzorowaną na włoskich założeniach typu „campo santo”.

3. Popiersie Georga Hanniga, w latach 1900-1928 współtwórcy i pierwszego dyrektora szczecińskiej nekropolii. Wspaniała zieleń cmentarza jest jego zasługą.

4. Fragment nagrobka urnowego rodziny Schulze. Ustawiony pierwotnie w tzw. Gaju Urnowym. Obecnie pozbawiony trójstopniowej podstawy, czworoboczno-trzonu i zwieńczenia latarni w formie sterczynki. Zachowana, górna część nagrobka urnowego ma formę czworobocznej latarni.

pomorskiego dziedzictwa kulturowego. Był pierwszym konserwatorem zabytków rejencji szczecińskiej.

6. Nagrobek rodziny Neumann w tzw. gaju urnowym. Modernistyczny z elementami neobaroku, powstał ok. 1916 r. Pomnik w formie ustawionej na dwóch stopniach szerokiej ścianki o półkolistym naryszie ujętej po bokach rodzajem słupów, które - analogicznie do ścianki - zakończone są od góry wklęsłym profilem. W zwieńczeniu nagrobka na osi kompozycji pełnoplastyczna figura anioła.

7. Główną kaplicę cmentarza wzniesiono według projektu Wilhelma Meyer-Schwartau w latach 1900-1902. Powstała budowla o malowniczej, bogatej elewacji, inspirowanej architekturą romańską. Kaplica, zbudowana na planie krzyża greckiego, zwieńczona została wysoką kopułą. Usytuowana

na wzniesieniu, otoczona od zachodu rozległą wolną przestrzenią z basenem i fontanną, stała się centralnym punktem cmentarza i jego najbardziej rozpoznawalnym elementem.

8. Pomnik nagrobny rodziny Hindrisched-Ziegler. Utrzymany w formach klasycyzującego modernizmu, powstał ok. 1910 r. Wykonany z wapienia przy użyciu technik kamieniarskich i rzeźbiarskich. Architektoniczny, w formie ustawionej na szerokim cokole bramy (Brama śmierci).

9. Maria Michalak kierowniczka Cmentarza Centralnego w Szczecinie odbiera z rąk Martynty Wojciechowskiej Dyplom za zajęcie 5-miejsca w Plebiscyście magazynu „National Geographic Traveler” na 7 nowych cudów Polski. Wręczenie odbyło się w dniu 10.10.2011 r. w Warszawie.

Foto: Krzysztof Wolicki

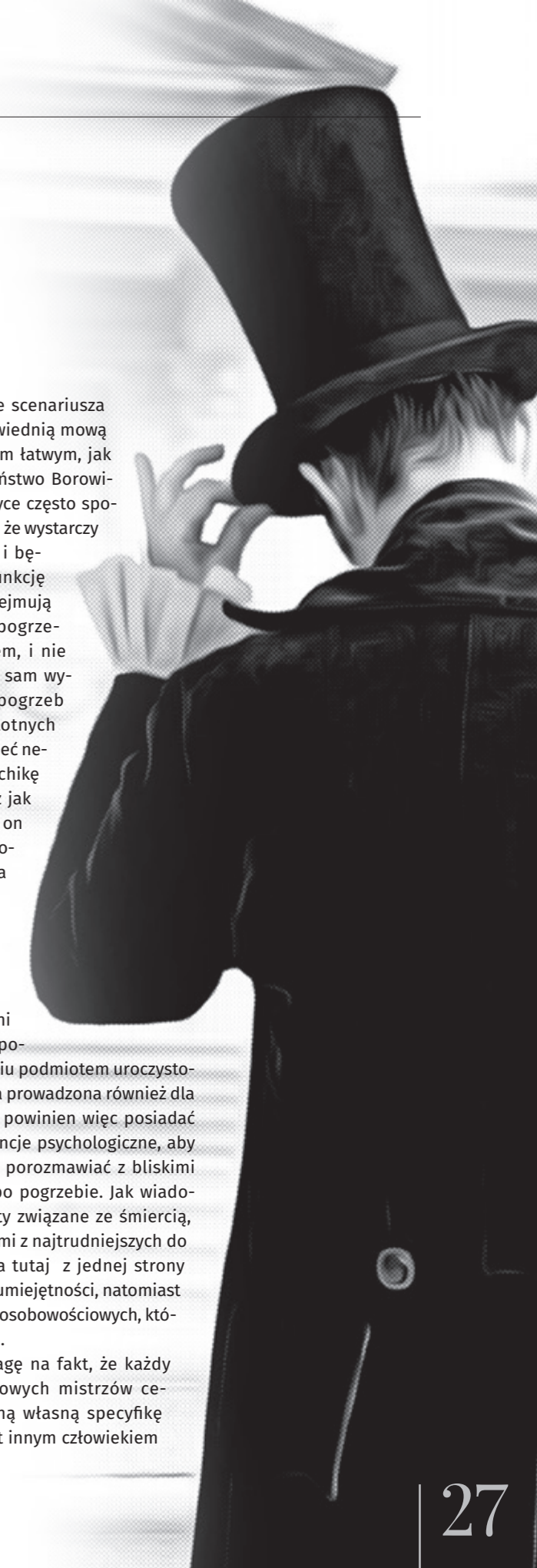
POLEMIKA

Szanowni Państwo

Do napisania tych kilku słów skłoniła mnie lektura materiału zatytułowanego „Jedyne takie małżeństwo w Polsce” który ukazał się w poprzednim numerze DF Memento a będące rozmową z Państwem Anną i Jackiem Borowikami. Starają się oni przedstawić różne aspekty pracy zawodowych mistrzów ceremonii pogrzebowych i nadać jej odpowiednią rangę. Absolutnie zgadzam się, że tego rodzaju postęga, przede wszystkim ze względu na jej niepowtarzalny charakter, powinna być wykonywana w najwyższym stopniu profesjonalnie. Dotyczy bowiem wyjątkowo delikatnej sfery ludzkiego życia jaką jest śmierć bliskiej osoby. Dobrze przeprowadzona ceremonia jest fundamentem dla prawidłowego przejścia przez proces żałoby. Co również istotne pogrzeb stanowi dla większości uczestników, którzy nie stykają się zawodowo ze zjawiskiem śmierci, moment refleksji w którym pojawiają się różne myśli dotyczące spraw ostatecznych, własnej egzystencji, sensu życia. Pogrzeb w kulturze Zachodu, do którego się zaliczamy jest wydarzeniem niezbyt przyjemnym, którego większość ludzi stara się unikać, a wynika to wprost z panującego stosunku do śmierci. Śmierć została wyparta daleko na margines życia. Jednak pozostaje ona tak samo istotnym i nierozdzielalnym elementem życia każdego człowieka jak narodziny. Dlatego też ceremonia pogrzebowa powinna stanowić podsumowanie życia człowieka na tym świecie, a skoro każde życie jest czymś jedynym i wyjątkowym oraz posiada niezaprzeczalną wartość, to należy dołożyć wszelkich starań aby ceremonia pożegnania stała się również wydarzeniem niepowtarzalnym i pięknym. Dobrze, jeżeli wniesie również jakiś pozytywny element w życie uczestników tak, aby śmierć nie pozostała całkowicie bezproduktywna.

Jak widać, ułożenie scenariusza pogrzebu wraz z odpowiednią mową wcale nie jest zadaniem łatwym, jak słusznie zauważają Państwo Borowikowie. Jednak w praktyce często spotykam się z podejściem, że wystarczy powiedzieć kilka słów i będzie dobrze. Często funkcję mistrza ceremonii podejmują pracownicy zakładu pogrzebowego. Moim zdaniem, i nie chodzi tutaj o fakt, że sam wykonuję tę profesję, pogrzeb zawiera zbyt dużo istotnych aspektów, mogących mieć negatywny wpływ na psychikę uczestników, ponieważ jak wspominałem stanowi on fundament dalszego procesu żałoby. Ceremonia powinna być prowadzona w ten sposób, aby bliscy zmarłego byli przekonani, że jest ona dedykowana specjalnie jemu. Zebrani również powinni móc poczuć się w jakimś stopniu podmiotem uroczystości, bo przecież jest ona prowadzona również dla nich. Mistrz ceremonii powinien więc posiadać odpowiednie kompetencje psychologiczne, aby w sposób empatyczny porozmawiać z bliskimi zarówno przed jaki i po pogrzebie. Jak wiadomo rozmowy na tematy związane ze śmiercią, stratą, żałobą są jednymi z najtrudniejszych do prowadzenia. Potrzeba tutaj z jednej strony odpowiedniej wiedzy i umiejętności, natomiast z drugiej pewnych cech osobowościowych, których nie każdy posiada.

Warto zwrócić uwagę na fakt, że każdy z działających zawodowych mistrzów ceremonii posiada pewną własną specyfikę pracy. Każdy z nich jest innym człowiekiem



i wypracował odmienny styl prowadzenia ceremonii. Jednak jedno jest wspólnym mianownikiem. Wszyscy oni są profesjonalistami.

Tutaj wkraja się aspekt ceny za usługę. Państwo Borowikowie podają, że podstawową usługę za 300 zł wykonują zwykłe chałturnicy, którzy myślą, że łatwo jest zostać mistrzem ceremonii, tylko trochę tańszym. Słusznie zauważają, że ci „mistrzowie” nie mają doświadczenia, a liczą na łatwy zarobek. To wszystko prawda. Jest różnica pomiędzy usługą po kosztach, a usługą na wysokim poziomie. Jest różnica czy przygotuję autorską przemowę, mającą określone przesłanie, dostosowane do osoby zmarłego, czy ograniczę się do bezrefleksyjnego odczytania kilku zdań nakreślonych przez rodzinę. Sprawa pozornie wydaje się oczywista i prosta ale...

Słowo „ale wprowadza negację do wszystkiego co zostało przed nim powiedziane”. Niestety. Tak się dzieje, że sam jako zawodowy mistrz ceremonii po-

grzebowych, posiadający jak najbardziej kierunkowe wykształcenie pod postacią pełnych wyższych studiów filozoficznych na uniwersytecie oraz wieloletnią praktykę w publicznie przemowach, najczęściej zmuszony jestem wykonywać te podstawowe usługi za 300 zł. Dlaczego? Po pierwsze jest to związane z wysokością zasiłku pogrzebowego w ramach którego trudno jest spiąć podstawowe koszty pogrzebu. Po drugie niektóre zakłady wolą korzystać z własnych wyznaczonych do

tej funkcji pracowników. Po trzecie brak społecznej świadomości w kwestiach związanych z pogrzebami świeckimi. Efekt końcowy jest taki, że windowanie ceny za usługę skończyłoby się prawdopodobnie utratą zleceń. Tak więc nie zawsze usługę podstawową wykonuje chałturnik, chociaż zwykle tak się może zdarzać. Przynajmniej tak wygląda sytuacja z perspektywy regionu Kujawsko – Pomorskiego.

Pozdrawiam serdecznie

PIOTR TOMASZ JELIŃSKI

Mistrz Ceremonii Pogrzebowych,
prezes Stowarzyszenia Tanatopsychologii,
członek Polskiego Towarzystwa Filozoficznego
Bydgoszcz
tel. 698-202-066



ZMIENIAMY SIĘ DLA CIEBIE!

Droży Klienci / Szanowni Państwo,

Jako kapitan statku Funero od ponad 10 lat aktywnie uczestniczę w przedsięwzięciach z dziedziny integracji rynku pogrzebowego w Polsce. Otwarte morze tego jakże specyficznego rynku pokazało mi nie tylko swoje łagodne oblicze, pozwalające swobodnie i bezkonfliktowo docierać do portu ale również pozwoliło mi osobiście doświadczyć, czym potrafi być sztorm.

Nasza wspólna branża potrzebuje spokoju i stabilności, dlatego też uznałem, że bezpieczną przystań można stworzyć jedynie w porcie neutralnym. Od dnia 01.07.2019 Funero stanie się niezależne oraz dostępne dla wszystkich bez względu na kolor bandery, pod jakim pływa nasz Klient. Nasz port jest otwarty dla wszystkich, zarówno małych jednostek jak i dużych frachtowców. Nadal będę wspomagać rozwój branży oraz jej stabilizację. Moim zdaniem otwarte horyzonty to przyszłość wspólnego biznesu, w związku z czym postanowiłem opuścić PIBP oraz nie przystępować do podobnych podmiotów.

Chciałbym również podziękować Państwu za liczne odwiedzenie naszego stanowiska na targach funeralnych w Warszawie i Kielcach oraz chciałbym zachęcić wszystkich do współpracy.

Z szacunkiem
kpt. Nazariusz Faluszewski

Zapraszamy do zapoznania się z naszą nową, ekskluzywną linią produktów!



Hurtownia Funeralna
ul. Stołeczna 99
05-083 Feliksów
tel. 721 681 912
sprzedaz@funero.pl
www.funero.pl



FUNERO
PREMIUM



MAMY PRAWO UMIERAĆ PO LUDZKU

Śmierć jest ostatnim życiowym zadaniem człowieka i z tego zadania nikt nie może go zwolnić. Trzeba pomóc mu je wypełnić w sposób ludzki, a nie poprzez ucieczkę w formie wspomaganego samobójstwa lub eutanazji. **Bioetyk ks. prof. Wojciech Bołoz** objaśnia prawa, które przysługują osobom umierającym.

Troska o umieranie z godnością nie jest wynalazkiem naszych czasów. W średniowieczu powstawały bractwa dobrej śmierci, które przygotowywały swoich członków do szczęśliwego zakończenia życia. Ruchowi temu towarzyszyła bogata literatura zwana ars moriendi (sztuka umierania).

Także dziś chcielibyśmy umierać z godnością. Jak jednak zrealizować to pragnienie w społeczeństwie pełnym sprzecznych interesów, wykluczających się poglądów i postaw? Tym co nas łączy, jest przekonanie, że ludzka godność jest ściśle związana z prawami człowieka. W konsekwencji umieranie z godnością może być gwarantowane przez prawa człowieka umierającego, które są adaptacją deklaracji praw człowieka do tego wyjątkowego momentu ludzkiego życia - jego końca.

I. Prawo do godnej, czyli naturalnej i świadomej śmierci.

Umieranie jest ostatnim, ale integralnym etapem ludzkiego życia. Rządzą nim te same zasady, co życiem. Nasze prawo do godnego umierania jest konsekwencją prawa do godnego życia.

Tylko śmierć naturalna - będącą następstwem nieuleczalnej choroby lub brakiem możliwości biologicznych organizmu do kontynuowania życia z powodu starzenia się, bez sztucznego jej przy-

śpieszania lub przedłużania - nie narusza podstawowego prawa człowieka do życia.

Godne umieranie oznacza także zachowanie integralności osobowej, a więc podstawowych cech przysługujących człowiekowi: świadomości i podmiotowości. W tej fazie życia mają one swój wyraz w uczestnictwie chorego w procesie terapeutycznym.

Elementem godnego umierania jest też kontynuowanie ról i relacji społecznych, kontaktu z bliskimi (rodziną i znajomymi). Najpełniej prawo to można wypełnić zapewniając umierającemu opiekę w domu. Gdy nie jest to możliwe, placówki medyczne i opiekuńcze powinny umożliwić rodzinie towarzyszenie choremu o każdej porze dnia i nocy.

Wreszcie godne umieranie to umieranie bez bólu i innych objawów, które dręczą i dekoncentrują umierającego oraz utrudniają mu relacje z otoczeniem.

II. Prawo do umierania we własnym domu, a jeśli to niemożliwe, to nigdy w izolacji i osamotnieniu.

Coraz częstszą formą przeżywania starości i umierania jest pozostawianie człowieka w jego domu, zapewniając mu równocześnie opiekę medyczną i pielęgnacyjną. Zapewnia to choremu poczucie bezpieczeństwa, członkom rodziny zaś uświadamia więzi łączące pokolenia. Wciąż brakuje rozbudowanych struktur

społeczno-medycznych, gwarantujących wystarczającą opiekę nad takimi chorymi, mimo że powstają sieci pielęgniarek środowiskowych i hospicjów domowych. Zdarza się jednak, że chory nie ma bliskiej rodziny albo nie chce ona lub nie może się nim zająć. Wtedy obowiązek solidarnej opieki nad taką osobą spada na służbę medyczną, wspólnotę świecką i religijną.

III. Prawo do rzetelnej informacji o stanie zdrowia i udziału w podejmowaniu decyzji.

Współczesna etyka lekarska i prawodawstwo medyczne podkreślają, że takie prawo zachowuje także pacjent w terminalnej fazie choroby. Zbliżająca się śmierć jest zbyt ważnym faktem egzystencjalnym, by zatajać przed chorym jej nadejście. Umierający powinien mieć możliwość uporządkowania spraw rodzinnych, prawno-finansowych i duchowo-religijnych. Zatajanie prawdy obniża autorytet lekarza i całego zespołu oraz zaufanie do niego.

Pełna informacja potrzebna jest nieuleczalnie choremu również po to, by mógł współdecydować o terapii. Umierający, jak każdy inny pacjent, powinien przed każdą interwencją medyczną uzyskać informacje o jej celu, naturze, konsekwencjach i o ryzyku. Może w każdej chwili swobodnie wycofać wyrażoną wcześniej zgodę.

Terminalnie chory ma prawo do informacji o zbliżającej się śmierci. Lekarz powinien ją przekazywać z taktem i ostrożnością. Najlepiej, by pacjent przy jego pomocy stopniowo sam odkrył prawdę. Chory może nie być o niej informowany, jeżeli wyraża takie życzenie.

IV. Prawo do zwalczania fizycznego bólu i innych dolegliwości.

Często doświadczeniem umierającego jest ból, nieodłączny element choroby. Wywołuje on niepokój, drażliwość, reakcje depresyjne, co z kolei w otoczeniu może wyzwać niechęć, a w konsekwencji osamotnienie chorego. Ból ogranicza kontrolę nad swoim życiem i kształtowanie relacji z innymi. Dlatego lekarz powinien ograniczać ból.

Działanie przeciwbólowe (analgezja) może wywoływać skutki uboczne (nudności, zaparcia lub wymioty), które wymagają odpowiedniego postępowania. W wyjątkowych przypadkach łagodzenie bólu odbywa się za cenę ograniczenia świadomości chorego. Nie można wtedy wykluczyć, że może ono nawet przyspieszyć śmierć.

Należy pamiętać, że pozbawianie umierającego świadomości bez poważnej przyczyny - np. poprzez podanie opioidów (morfiny), aby ograniczyć kontakt z uciążliwym pacjentem - jest nieetyczne.

W sytuacji, kiedy terminalnie chory nie uregulował spraw zawodowych i rodzinnych, można odłożyć analgezję, aby dać mu czas do wypełnienia tych obowiązków. Jeżeli jednak chory obstaje przy prośbie o środki przeciwbólowe, lekarz powinien je podać.

V. Prawo do troski i pielęgnacji z poszanowaniem ludzkiej godności.

Pojawia się dziś tendencja, aby prawo do życia przyznać tylko osobom, które cieszą się dobrą jakością życia, które funkcjonują na odpowiednim poziomie indywidualnym i społecznym. Obowiązują nas jednak dwie podstawowe zasady:

1. nikt nie może arbitralnie przyznawać lub odmawiać praw człowieka jakiegokolwiek istocie ludzkiej!

2. nie wolno odmawiać jej tych praw ze względu na posiadanie lub brak określonych cech. Nikt zatem nie ma prawa określać jakości życia chorych terminalnie i kwalifikować jako tych, którzy jeszcze posiadają, lub już utracili prawo do życia.

Śmierć jest ostatnim życiowym zadaniem człowieka i z tego zadania nikt nie może go zwolnić. Trzeba pomóc człowiekowi je wypełnić w sposób ludzki, a nie poprzez ucieczkę w formie wspomaganego samobójstwa lub eutanazji. Najważniejszą pomocą jest właściwa opieka. Wielkie znaczenie ma również okazywanie szacunku i życzliwości choremu.

VI. Prawo do otwartego wyrażania swoich uczuć, zwłaszcza na temat cierpienia i śmierci.

Choroba terminalna kładzie kres wszystkim planom człowieka. Perspektywa śmierci kwestionuje wszystko, kim człowiek był i co posiada. Według Z. Freuda „nikt nie wierzy we własną śmierć”, a nasza nieświadomość „zachowuje się tak, jakby była nieśmiertelna”. Dlatego też rozwijamy strategie zaprzeczające śmierci (społeczna pamięć, historia). Fenomen ten dobitnie ujawnia się w chorobie nieuleczalnej, a zaprzeczenie jest jednym z głównych mechanizmów obronnych. Może pojawić się zaprzeczenie diagnozy, zaprzeczenie stopnia zaawansowania choroby, zaprzeczenie możliwości śmierci. Narastająca choroba utrudnia człowiekowi stanowanie o sobie, rozrywa ludzkie relacje, oddala od bliskich. Powoduje to sprzeciw: od niezgody aż do buntu. Smutek kończącej się miłości i obawa o los najbliższych są formą bólu duchowego.

Istniejąca niestety wciąż w służbie zdrowia tendencja do oddzielania umierającego od społeczeństwa, następnie od rodziny, a w końcu od innych pacjentów, pozbawia go wszelkiej możliwości komunikowania się i pozostawia go samotnym w udręce. Zwykle obecność drugiej osoby i gotowość do wystuchania jest często wszystkim, o co prosi umierający. Człowiek nie może sprostać umieraniu w pojedynkę. Śmierć go przerasta, wskazuje, że jest podporządkowany sile

większej od siebie, której nie potrafi się przeciwstawić. W obliczu śmierci zarówno umierający, jak i osoby towarzyszące potrzebują międzyludzkiej solidarności, aby nie utracić poczucia sensu swojej egzystencji.

VII. Prawo do swobodnego kontaktu z rodziną i bliskimi.

Relacje rodzinne, środowiskowe i religijne kontynuowane także podczas choroby terminalnej dają poczucie ciągłości życia i większego bezpieczeństwa. Chronią umierającego przed poczuciem osamotnienia w godzinach poprzedzających śmierć. Obecność krewnych, ich gesty życzliwości i miłości umacniają chorego; trudno przecenić ich pozytywny wpływ.

Pomoc rodziny w walce z chorobą jest konieczna szczególnie wtedy, gdy leczenie jest związane z dużym wysiłkiem organizacyjnym i finansowym.

Zdarza się jednak, że chory umiera pozbawiony towarzystwa bliskich osób. W sytuacjach takich coraz częściej wsparcie zapewniają wolontariusze.

VIII. Prawo do pomocy psychologicznej i wsparcia duchowego zgodnego z przekonaniami.

Pogodzić się z nieuleczalną chorobą i śmiercią nie jest człowiekowi łatwo. Chory doświadcza smutku, niepokoju, strachu, poczucia winy, czemu często towarzyszy narastający ból fizyczny. Opieka paliatywna to opieka całościowa, której celem jest łagodzenie cierpienia i wsparcie psychologiczne i duchowe.

Kiedy człowiek nie rozumie otaczającej go rzeczywistości, kiedy rozpadowi ulega ład organizujący jego życie - a tak się dzieje podczas choroby terminalnej - traci poczucie sensu. Pojawia się wtedy często lęk egzystencjalny, który skłania chorego do pytania o istnienie Boga. Stąd wsparcie psychologiczno-duchowe i pomoc w odnajdywaniu sensu w chorobie jest tak ważna. Należy się jednak oprzeć pokusie natrętnej dydaktyki i nawracania na siłę. Osoba towarzysząca umierającemu powinna uszanować jego światopogląd i pomóc mu pogodzić się ze zbliżającą się śmiercią, odwołując się właśnie do niego.

Nawet najlepsza opieka paliatywna nie uwolni człowieka całkowicie od lęku przed śmiercią. W kulturze europejskiej głęboko zakorzenione jest przekonanie o tym, że człowiek złożony jest z ciała i duszy - nieśmiertelnego elementu pochodzącego od Boga. Obecność w człowieku tego pierwiastka zapowiada kontynuację istnienia człowieka po śmierci. Wiara pozwala umierającemu znaleźć odpowiedzi na pytania o przyszłość i zaspokoić pragnienie nieśmiertelności.

W szpitalach, hospicjach, domach opieki paliatywnej pomoc psychologiczną i wsparcie duchowe zapewniają psychologowie i kapelani.

IX. Prawo do rezygnacji z uporczywej terapii przedłużającej umieranie.

Medycyna daje wiele możliwości leczenia i przedłużania ludzkiego życia. Terapie te bywają związane z uciążliwymi zabiegami, które czasami nie przynoszą pacjentowi spodziewanej poprawy zdrowia, a jeszcze pochłaniają ogromne środki finansowe. Pojawia się problem, jak długo chory, jego rodzina i społeczeństwo mają obowiązek podejmowania takich terapii. Aby ten problem rozwiązać i ułatwić podejmowanie decyzji wypracowane zostało pojęcie medycznych środków proporcjonalnych i nieproporcjonalnych, które mogą być zastosowane, by ratować życie.

Zaprzestanie zabiegów medycznych kosztownych, ryzykownych, nadzwyczajnych lub niewspółmiernych do spodziewanych rezultatów może być uprawione. Jest to odmowa tzw. „uporczywej terapii”. Polega ona na stosowaniu nadzwyczajnych procedur medycznych w celu sztucznego podtrzymywania funkcji życiowych chorego i opóźnienia jego śmierci. Uporczywa terapia jest z definicji nieskuteczna leczniczo, przedłuża tylko umieranie oraz pociąga za sobą koszty - cierpienie i ograniczone funkcjonowanie chorego.

Uporczywa terapia nie obejmuje jednak nigdy podstawowych zabiegów pielęgnacyjnych, takich jak: karmienie i nawadnianie, łagodzenie bólu i innych objawów. Takie środki trzeba zapewnić choremu zawsze.

Decyzję o rezygnacji z uporczywej terapii podejmuje sam chory po wystąpieniu uzasadnionej medycznie opinii kompetentnego lekarza, zgodnej z jego wiedzą i sumieniem. Prawo polskie nie pozwala decydować o tym rodzinie.

Pojęcie uporczywej terapii i możliwość odstąpienia od niej akceptował papież Jan Paweł II, który w Encyklice „Evangelium vitae” pisał: „W sytuacji, gdy śmierć jest bliska i nieuchronna, można w zgodzie z sumieniem zrezygnować z zabiegów, które spowodowałyby jedynie nietrawne i bolesne przedłuże-

nie życia, nie należy jednak przerywać normalnych terapii, jakich wymaga chory w takich przypadkach. Rezygnacja ze środków nadzwyczajnych i przesadnych nie jest równoznaczna z samobójstwem lub eutanazją; wyraża raczej akceptację ludzkiej kondycji w obliczu śmierci”.

X. Prawo do należącego szacunku dla swojego ciała po śmierci.

Dzięki ciału kontaktujemy się z otaczającym światem, wyrażamy swoje myśli i uczucia, realizujemy twórcze plany i kształtujemy więzi z bliskimi. Jest ono integralną częścią człowieka, bierze udział w jego podmiotowości i godności, dlatego jest nienaruszalne, chronione moralnie i prawnie. Zastępuje ono na szacunek nie tylko wtedy, gdy jest sprawne i młode, ale także wtedy, gdy się starzeje i odmawia postępowania. Pozbawione ducha szybko ulega zniszczeniu. Ze względu jednak na udział w historii naszego życia zastępuje na szacunek, co wyraża się w godnym złożeniu go do ziemi lub kremacji.

Warto pamiętać o tym, że współczesna medycyna umożliwia ofiarowanie własnego ciała innym ludziom dzięki transplantacji. Jest to akt ewangelicznej miłości, która „oddaje życie za innych”.

Źródło: GAZETA.PL

REKLAMA

AKCESORIA FUNERALNE

NOSZE KARETKOWE

PRT-YXH-3B

PRIMA-TECH S.C.
ul. Górna 2A
42-262 Poczesna k/ Cz-wy

tel./fax: +48 34 328 51 48
e-mail: primattech@op.pl
www.funeralne.com

WYPADEK PRZY PRACY cz. I

- Wypadek żeby był wypadkiem przy pracy musi w całości spełniać definicję zapisaną w art. 3 Ustawy z dnia 30 października 2002 r. o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych (Dz. U. 2019 poz. 1205)
- Wszystkie obowiązki związane z wyjaśnieniem okoliczności i przyczyn wypadku spoczywają na pracodawcy.
- Wypadek przy pracy zgłasza poszkodowany, świadek lub inna osoba powiadomiona.
- Postępowanie powypadkowe wykonuje zespół powypadkowy powołany przez pracodawcę, w ciągu 14 dni od powołania, na koszt pracodawcy.
- Wynikiem postępowania powypadkowego jest protokół powypadkowy.
- Koszty związane z ustaleniem okoliczności i przyczyn wypadków przy pracy ponosi pracodawca, bez względu na ich rozmiar.
- Osobom, które uległy wypadkowi przy pracy przysługuje przede wszystkim zasiłek chorobowy – dla ubezpieczonego, którego niezdolność do pracy spowodowana została wypadkiem przy pracy i jednorazowe odszkodowanie – dla ubezpieczonego, który doznał stałego lub długotrwałego uszczerbku na zdrowiu.

Muszą być spełnione wszystkie 4 warunki definicji, żeby dany wypadek uznać za wypadek przy pracy.

Nagłość – wypadek przy pracy musi być zdarzeniem nagłym, czyli pojawiającym się w sposób nieoczekiwany. Niemniej jednak nie musi to być na jednorazowe, krótkotrwałe zdarzenie, lecz może mieć przez jakiś czas charakter ciągły. Czas ten jednak nie może przekroczyć jednej dniówki roboczej. Wymóg ten dotyczy czynnika powodującego wypadek,

a nie skutek urazu cielesnego, czyli zgon lub uszczerbek na zdrowiu.

Przyczyna zewnętrzna – czynnik pochodzący spoza organizmu poszkodowanego, wywołujący szkodliwe skutki, również pogarszający stan zdrowia pracownika dotkniętego już schorzeniem samoistnym. Przyczyna zewnętrzna nie musi być więc wyłączną przyczyną wypadku. Ważne, aby bezpośrednio i istotnie przyczyniła się do powstania zdarzenia.

Uraz – uszkodzenie tkanek ciała lub narządów człowieka wskutek działania czynnika zewnętrznego. Uraz w definicji wypadku przy pracy to zdarzenie polegające na doznaniu przez człowieka urazu cielesnego powodującego zgon lub uszczerbek na zdrowiu.

Związek z pracą – związek czasowo-miejscowy, czyli stwierdzenie, że gdyby pracownik w tym miejscu i czasie nie pracował, to doznałby wypadku. Nie musi występować związek między czynnościami wykonywanymi przez pracownika a urazem cielesnym.

Kategoria wypadków przy pracy:

Śmiertelny wypadek przy pracy

Za wypadek śmiertelny uważa się taki wypadek, w wyniku którego pracownik poniósł śmierć. Śmierć nie musi jednak wystąpić natychmiast po wypadku. Przyjmuje się, że jeżeli pracownik zmarł w ciągu 6 miesięcy od dnia wypadku, to wtedy również będzie to wypadek śmiertelny.

Ciężki wypadek przy pracy

Za ciężki wypadek przy pracy uważa się zdarzenie, w wyniku którego nastąpiło ciężkie uszkodzenie ciała, takie jak: utrata wzroku, słuchu, mowy, zdolności rozrodczej, lub inne uszkodzenie ciała

lub rozstrój zdrowia, naruszające podstawowe funkcje organizmu, a także choroba nieuleczalna lub zagrażająca życiu, trwała choroba psychiczna, częściowa lub całkowita niezdolność do pracy w zawodzie, albo trwałe zeszpecenie.

Zbiorowy wypadek przy pracy

Za zbiorowy wypadek przy pracy uważa się taki wypadek, gdzie w wyniku

zdarzenia wypadkowi uległy co najmniej dwie osoby.

Powodujący czasową niezdolność do pracy

Inny wypadek niewyczerpujący znamion wypadku śmiertelnego i ciężkiego.

W razie wypadku przy pracy pracodawca musi wykonać szereg czynności które mają zminimalizować skutki, a wynikają z przepisów prawa. Poniżej przedstawiam obowiązki, jakie spoczywają na pracodawcy, w porządku chronologicznym:

ZARAZ PO WYPADKU

1. Przede wszystkim udzielenie **pierwszej pomocy poszkodowanym**. Oczywiście, jeśli takiej pomocy będą potrzebowali.

2. **Zabezpieczenie miejsca zdarzenia** w sposób wykluczający dopuszczenie do miejsca wypadku osób nie powołanych. Nie wolno również:

- uruchamiać bez koniecznej potrzeby maszyn i innych urządzeń technicznych, które w związku z wypadkiem zostały wstrzymane,
- dokonywać zmiany położenia maszyn i innych urządzeń technicznych, jak również zmiany położenia innych przedmiotów, które spowodowały wypadek lub pozwalają odtworzyć jego okoliczności.

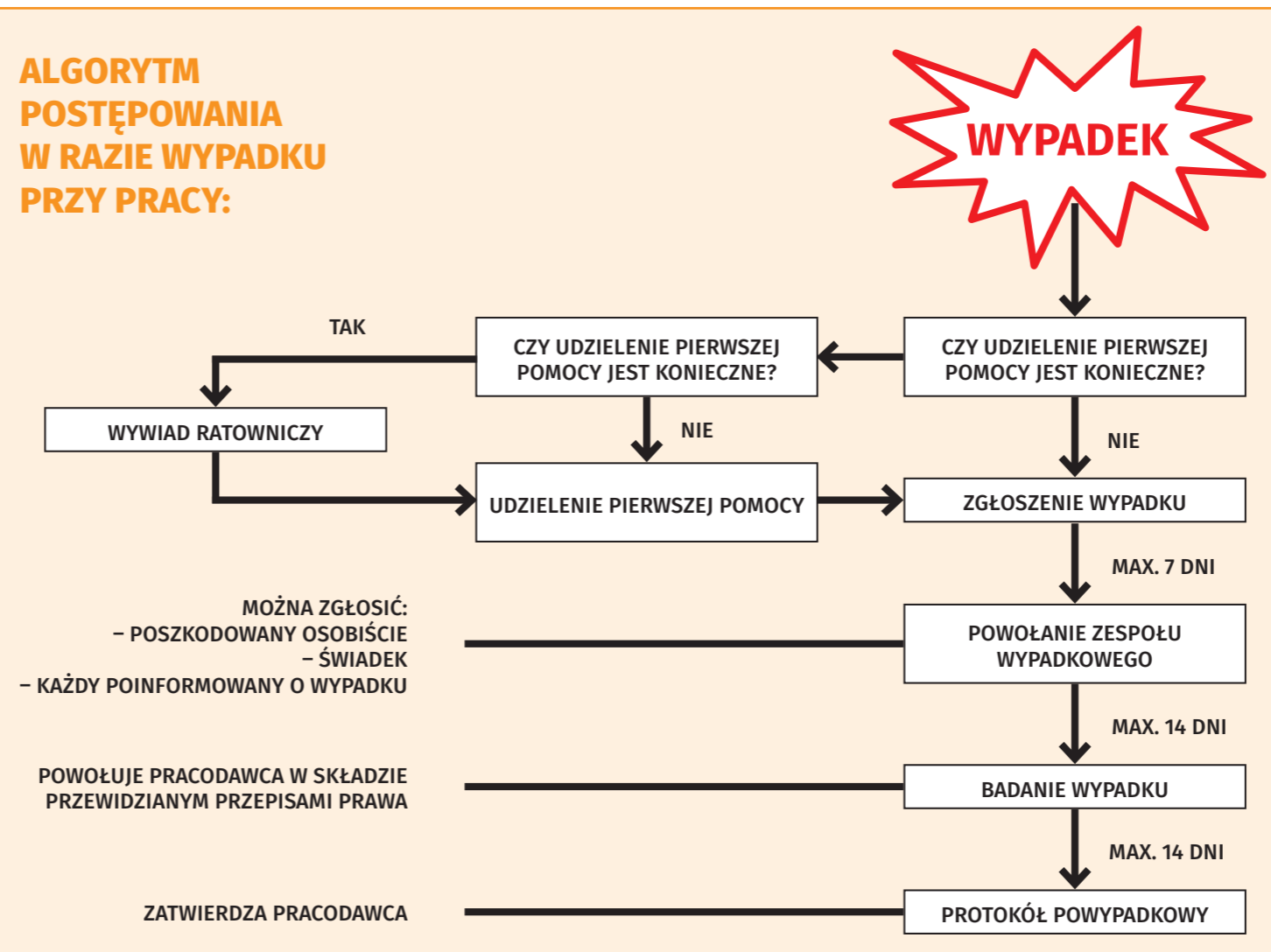
Zgodę na uruchomienie maszyn i innych urządzeń technicznych lub dokonanie zmian w miejscu wypadku wyraża pracodawca, w uzgodnieniu ze społecznym inspektorem pracy. Zgodę taką

powinny poprzedzić oględziny miejsca wypadku oraz jeśli zachodzi potrzeba, sporządzenie szkicu lub fotografii miejsca wypadku. Jeśli mamy do czynienia z wypadkiem śmiertelnym, ciężkim lub zbiorowym, pracodawca może wyrazić zgodę dopiero po jej uzgodnieniu z właściwym inspektorem pracy i prokuratorem. W razie zaistnienia takich wypadków w zakładzie górniczym - musi ją również uzgodnić z właściwym organem państwowego nadzoru górniczego. Dokonywanie zmian w miejscu wypadku bez uzyskania zgody wymienionych organów, jest niedopuszczalne, chyba że zachodzi konieczność ratowania osób lub mienia albo zapobieżenia grożącemu niebezpieczeństwu.

Po otrzymaniu informacji o wypadku przy pracy:

1. Pracodawca powinien zostać poinformowany o wypadku. Może to być informacja ustna, pisemna lub elektroniczna, jej forma nie odgrywa tutaj większej roli. Nie ma też większego znaczenia, kto zgłosi wypadek, przy czym najbardziej naturalne jest, że będzie to poszkodowany. Jeśli jedna z jakiegokolwiek przyczyny jest to utrudnione, np. nie pozwala na to stan zdrowia poszkodowanego, równie dobrze może zgłosić go świadek lub osoba poinformowana o wypadku, np. małżonek. o wypadku należy poinformować niezwłocznie. Nie ma jednak określonego terminu, w jakim zgłoszenie wypadku się przedawnia - określenie niezwłocznie oznacza po prostu „bez zbędnej zwłoki”. Jednak im później zostanie zgłoszone zdarzenie, tym trudniej będzie zespołowi powypadkowemu zbadać okoliczności wypadku. Ponieważ to poszkodowany musi uwiarygodnić swoje wyjaśnienia, gdyż to on wywodzi korzystne skutki prawne ze zdarzenia, a robi to przez przedstawienie świadków, dokumentów z udzielonej pomocy lekarskiej tuż po zdarzeniu czy innych dowodów, to upłyty czasu działa na jego niekorzyść. **Wypadek** należy zgłosić swojemu pracodawcy. Poszkodowani prowadzący działalność gospodarczą, osoby z nimi współpracujące, zgłaszają wypadek w terenowej jednostce organizacyjnej ZUS, właściwej ze względu na siedzibę prowa-

ALGORYTM POSTĘPOWANIA W RAZIE WYPADKU PRZY PRACY:



dzenia działalności. Dalsze postępowanie powypadkowe przeprowadza Zakład Ubezpieczeń Społecznych.

2. Po otrzymaniu informacji o wypadku, **pracodawca powinien powołać zespół powypadkowy**. Do wyjaśnienia okoliczności i przyczyn wypadków, śmiertelnych, ciężkich i zbiorowych należy powołać zespół powypadkowy w składzie:

- a. pracownik kierujący komórką służby bezpieczeństwa i higieny pracy
- b. zakładowy społeczny inspektor pracy.

Okoliczności i przyczyny wypadków innych niż wymienione powinny ustalać zespół powypadkowy w składzie:

- a. pracownik służby bezpieczeństwa i higieny pracy
- b. oddziałowy (wydziałowy) społeczny inspektor pracy.

U pracodawcy, który nie ma obowiązku tworzenia służby bezpieczeństwa i higieny pracy, czyli zatrudniającego nie więcej niż 100 pracowników, w skład zespołu powypadkowego, zamiast pracownika służby bezpieczeństwa i higieny pracy, wchodzi sam pracodawca, albo pracownik zatrudniony przy innej pracy, któremu pracodawca powierzył wykonywanie zadań służby bhp. W takiej sytuacji w skład zespołu może wejść również specjalista spoza zakładu pracy.

Jeżeli w zakładzie pracy nie działa społeczna inspekcja pracy, w skład zespołu powypadkowego, zamiast społecznego inspektora pracy, jako członek zespołu wchodzi przedstawiciel pracowników posiadający aktualne zaświadczenie o ukończeniu szkolenia w zakresie bezpieczeństwa i higieny pracy.

Pracodawca zatrudniający małą liczbę pracowników, który nie może utworzyć zespołu powypadkowego w żadnym określonym wyżej składzie, nadal ma obowiązek wyjaśnienia wypadku. W takiej sytuacji w skład zespołu wchodzi sam pracodawca oraz specjalista spoza zakładu pracy.

3. Zespół powypadkowy ma 14 dni na wyjaśnienie przyczyn i okoliczności wypadku. Właśnie na tej podstawie zdarzenie uznaje się za wypadek przy pracy. Efektem prac zespołu powypadkowego jest protokół ustalenia okoliczności

i przyczyn wypadku przy pracy. Czynności, które powinien wykonać zespół powypadkowy to przede wszystkim:

- a. zabezpieczenie miejsca wypadku w sposób pozwalający odtworzyć jego okoliczności;
- b. dokonanie oględzin miejsca wypadku, stanu technicznego maszyn i innych urządzeń technicznych, stanu urządzeń ochronnych oraz zbadanie warunków wykonywania pracy i innych okoliczności, które mogły mieć wpływ na powstanie wypadku;
- c. przesłuchanie poszkodowanego, jeżeli stan jego zdrowia na to pozwala;
- d. przesłuchanie świadków wypadku;
- e. zebranie innych dowodów dotyczących wypadku, uznanych za niezbędne.

Przekroczenie tego terminu wymaga uzasadnienia w treści protokołu powypadkowego. Zespół powypadkowy ma obowiązek sporządzić protokół powypadkowy w niezbędnej liczbie egzemplarzy. Z jego treścią, jeszcze przed zatwierdzeniem przez pracodawcę, zapoznaje poszkodowanego. Poszkodowany ma prawo zgłoszenia uwag i zastrzeżeń do ustaleń zawartych w protokole powypadkowym, o czym zespół powypadkowy powinien go pouczyć. Ponadto ma prawo wglądu do akt sprawy oraz sporządzania notatek, odpisów i kopii z akt sprawy. Jeżeli wypadek skutkował śmiercią, zespół powypadkowy ma obowiązek zapoznać z treścią protokołu powypadkowego uprawnionych członków rodziny zmarłego pracownika. Również ich poucza o prawie zgłaszania uwag i zastrzeżeń do ustaleń zawartych w protokole powypadkowym.

Jeżeli którykolwiek członek zespołu powypadkowego nie zgadza się z ustaleniami zespołu, ma prawo złożyć do protokołu powypadkowego tzw. zdanie odrębne, które powinien uzasadnić. W takiej sytuacji o treści protokołu powypadkowego decyduje pracodawca. Jeżeli by się ponadto zdarzyło, że do treści protokołu powypadkowego zostały zgłoszone zastrzeżenia przez poszkodowanego lub członków rodziny zmarłego wskutek wypadku pracownika, albo protokół powypadkowy nie odpowiada wy-

maganiom rozporządzenia o wypadkach, pracodawca nie powinien go zatwierdzić, tylko zwrócić w celu wyjaśnienia oraz uzupełnienia go przez zespół powypadkowy. Ma on 5 dni na dokonanie poprawek, a następnie sporządza nowy protokół powypadkowy, do którego powinien dołączyć pierwszy protokół powypadkowy, niezatwierdzony przez pracodawcę.

Zatwierdzając protokół powypadkowy pracodawca dokonuje kwalifikacji prawnej zdarzenia. Na zatwierdzenie protokołu pracodawca ma 5 dni od momentu dostarczenia przez zespół powypadkowy. Należy jednak pamiętać, że stwierdzenie, że zdarzenie nie jest wypadkiem przy pracy, również wymaga uzasadnienia i wskazania dowodów stanowiących jego podstawę.

Jeżeli wypadek skutkowałby ciężkim uszczerbkiem na zdrowiu lub śmiercią, albo w jego wyniku ucierpiałaby więcej niż jedna osoba, pracodawca powinien niezwłocznie zawiadomić właściwego inspektora pracy i prokuratora. Może to być zgłoszenie telefoniczne, ale należy pamiętać, że nie każdy wypadek od razu będzie kwalifikowany jako śmiertelny, ciężki lub zbiorowy. Pracodawca powinien poinformować odpowiednie organy również wtedy, kiedy dowie się o nowej kwalifikacji wypadku.

4. Pracodawca jest zobowiązany do podjęcia również „niezbędnych działań eliminujących lub ograniczających zagrożenie” oraz zastosować od powstania środków zapobiegające podobnym wypadkom. Oznacza to, że nie tylko musi zadeklarować działania, ale udowodnić ich realizację w razie kontroli. Przykładowo, jeśli wpisze „pouczenie pracowników o”, to powinien przewidzieć również sposób pouczenia i udokumentować takie pouczenie.

5. Po wykonaniu wszystkich tych czynności, pracodawca powinien również wpisać wypadek w prowadzony przez siebie rejestr wypadków przy pracy, który musi zawierać odpowiednie, uregulowane odrębnymi przepisami informacje.

Adam Suszcz
Inspektor ds. BHP

Majowe szkolenia

Tym razem z ks. dr Aleksandrem Sobczakiem wyruszyliśmy w stronę południowo-wschodniego krańca Polski. Jednodniowe szkolenie „Utrzymanie i zarządzanie cementarzami” przeprowadziliśmy w Radomiu (14.05.2019 r.), Tarnobrzegu (15.05.2019 r.) i Krośnie (16.05.2019 r.).

Jesienią planujemy wybrać się do trzech lub czterech miast. Może Państwo podpowiecie jakie to miały być miasta.

Tekst i foto: **Krzysztof Wolicki**



Radom 14.05.2019 r.



Tarnobrzeg 15.05.2019 r.



Krosno 16.05.2019 r.

POGRZEBOWA LISTA PRZEBOJÓW

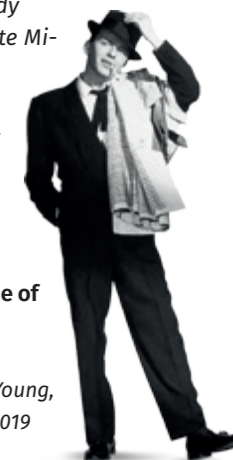
Tradycyjne pieśni kościelne przestają być obowiązkowym aspektem pogrzebów w Wielkiej Brytanii. W 2016 roku po raz pierwszy został przygotowany ranking melodii granych podczas uroczystości, na szczycie znajdowały się klasyki muzyki sakralnej. Od tego momentu wiele zmieniło się w postrzeganiu pogrzebów przez organizatorów jak i uczestników pogrzebu. Klasyczne pieśni religijne coraz częściej zastępowane są muzyką popularną i artystami powszechnie znanych i lubianych.

24 % Brytyjczyków deklaruje również, że najbliżsi zostali poinformowani jak ma wyglądać ceremonia oraz jaka ma być oprawa muzyczna. Raport pokazał również, że coraz więcej osób, nie chce by rodzina smuciła się na pogrzebie, lecz by akompaniament muzyczny, sprawił ukojenie i uśmiech na twarzach uczestników. Wyjaśnia to obecność piosenki "Always look on the Bright Side of Life" Erica Idle'a, znaną z filmu "Żywt Briana" Monty Pythona.

NAJCZĘŚCIEJ WYBIERANE PIOSENKI POGRZEBOWE UK 2019:

1. **My Way** - Frank Sinatra
2. **Time To Say Goodbye** - Andrea Bocelli and Sarah Brightman
3. **Over The Rainbow** - Eva Cassidy
4. **Wind Beneath My Wings** - Bette Midler
5. **Angels** - Robbie Williams
6. **Supermarket Flowers** - Ed Sheeran
7. **Unforgettable** - Nat King Cole
8. **You Raise Me Up** - Westlife
9. **We'll Meet Again** - Vera Lynn
10. **Always Look on the Bright Side of Life** - Eric Idle

Źródło: Independent; Sarah Young, 2.05.2019





Profesjonalne wsparcie
branży funeralnej



Windy pogrzebowe i akcesoria

www.finero.eu | info@finero.eu | tel. 668 023 340

51-420 Wrocław, ul. Gęsia 18
tel./fax 71 325 41 74
kom.: 501 371 537, 501 154 750
biuro@bojar-tuning.eu

BOJAR
Cars



Firma Bojar-tuning zajmuje się przerabianiem samochodów osobowych oraz dostawczych na samochody specjalne-pogrzebowe. Dzięki naszemu wieloletniemu doświadczeniu (od 1994 roku), nasze samochody są wykonywane na wysokim poziomie. Jesteśmy elastyczni w pracach oraz przebudowach jakie wykonujemy, dopasujemy samochód do Państwa potrzeb. Wykonujemy zabudowy samochodów dostawczych typu Mercedes Vito na specjalne-pogrzebowe. Wersja zabudowy jest ustalana indywidualnie.



bojar-tuning.eu

KONKURS „a po pracy – Sudoku” nr 3 /2019

ŁATWE

	3			5			4
4	8			1	2	6	
				4	7		5
			1				7
	6		4		8		9
	4				2		
9		8		3			
	5	1		7			2
6			8				3

19

			7	6			4
4	9			3			2
5		2				8	
2	5	9	3				
6				4			8
					2	5	9
	4					8	5
7			5				3
1			4	8			

20

		6		2			
8	7					9	4
9		3			1		5
			4	5			7
1	7			2		5	3
3				7	6		
6			7			8	9
7	8						1
					2		5

21

ŚREDNIE

		4				7	2
		9			7	6	4
			3	2			1
	3		6			9	4
7							5
4		6			8		2
	7			6	3		
	4	3	9			2	
5		1				4	

22

4	9				3	5	2
2		7			4	9	1
				5	2		
	4	8		9			
				4		3	9
				5	6		
	6	3	4			5	8
5	2		3				4
						4	1

23

3			5				4
5				6	3		
		8	4	2		3	
	2	1				8	7
		9		4		2	
6		5				9	4
		7		8	9	5	
			2	5			3
9					4		8

24

TRUDNE

4		7			6	8	
1			9				4
9					8		
	2		8			9	7
7		4				3	8
	9	6			2		5
			1				7
	7				9		5
			1	3			2

25

			1		8	9	
						1	3
	2	1	9		3		6
1	9		5				
		2		6		5	
					7		1
	3		8		6	2	7
7	6	5					
			8	7	9		

26

			2	1			4
9		1	5			6	3
	2					8	1
6				2		9	
	1						7
		4		5			8
1	8						5
	7	5			4	1	9
4				9	5		

27

IMIĘ I NAZWISKO

FIRMA

NUMER 3/2019

ROZWIĄZANIA NALEŻY PRZESYŁAĆ POCZTĄ NA ADRES:
Polskie Stowarzyszenie Pogrzebowe, ul. Erazma Ciołka 8 lok. 218, 01-402 Warszawa
 bądź drogą elektroniczną, na adres: redakcja@dfmemento.pl
 z dołączonym skanem, czytelną fotografią (nie przyjmujemy plików Excel, Word).

REGULAMIN KONKURSU
 dostępny w numerze 1/2019

ROZWIĄZANIE KONKURSU Z NR 2/2019

ŁATWE	1 9 2 4 3 7 6 8 5	6 1 2 7 3 9 4 5 8	3 5 7 1 8 4 2 6 9
	6 7 4 5 8 1 9 2 3	8 7 5 4 2 1 9 3 6	8 2 4 9 3 6 5 1 7
	5 8 3 6 9 2 7 4 1	9 4 3 5 6 8 2 1 7	1 9 6 7 2 5 8 3 4
	4 6 7 2 5 3 1 9 8	4 6 1 8 9 7 3 2 5	2 8 9 6 7 3 4 5 1
	2 1 8 9 7 6 5 3 4	3 2 8 6 1 5 7 4 9	6 4 1 8 5 9 7 2 3
	3 5 9 1 4 8 2 7 6	7 5 9 3 4 2 6 8 1	5 7 3 4 1 2 9 8 6
	7 4 1 8 2 5 3 6 9	1 9 7 2 5 4 8 6 3	7 1 5 3 4 8 6 9 2
	8 2 5 3 6 9 4 1 7	5 3 4 9 8 6 1 7 2	9 3 2 5 6 7 1 4 8
	9 3 6 7 1 4 8 5 2	2 8 6 1 7 3 5 9 4	4 6 8 2 9 1 3 7 5
	10	11	12

ŚREDNIE	5 9 1 3 4 7 6 2 8	5 7 9 6 2 4 8 3 1	2 8 3 6 7 5 9 4 1
	6 7 8 2 1 5 9 4 3	3 1 4 8 9 7 6 5 2	9 1 6 2 8 4 3 7 5
	2 3 4 9 6 8 1 7 5	8 2 6 1 5 3 4 7 9	4 5 7 9 3 1 6 8 2
	1 5 9 7 3 6 4 8 2	2 3 8 9 4 5 7 1 6	5 9 8 7 2 6 4 1 3
	4 6 7 5 8 2 3 9 1	1 9 7 2 6 8 5 4 3	6 4 2 5 1 3 7 9 8
	3 8 2 4 9 1 7 5 6	6 4 5 3 7 1 9 2 8	7 3 1 8 4 9 5 2 6
	8 2 3 6 7 4 5 1 9	4 8 2 7 3 9 1 6 5	3 7 4 1 6 8 2 5 9
	9 4 5 1 2 3 8 6 7	9 5 3 4 1 6 2 8 7	8 2 5 3 9 7 1 6 4
	7 1 6 8 5 9 2 3 4	7 6 1 5 8 2 3 9 4	1 6 9 4 5 2 8 3 7
	13	14	15

TRUDNE	6 2 8 1 9 4 7 5 3	4 6 5 3 1 2 9 8 7	5 3 8 2 7 4 9 1 6
	5 4 1 6 7 3 2 8 9	8 1 2 7 4 9 5 6 3	6 9 4 1 8 3 5 2 7
	7 3 9 8 2 5 4 1 6	9 3 7 5 8 6 1 4 2	1 2 7 9 5 6 4 8 3
	2 6 3 5 1 7 9 4 8	7 8 9 6 3 4 2 5 1	9 7 5 3 2 1 6 4 8
	8 9 5 4 3 6 1 2 7	3 4 6 2 5 1 7 9 8	2 6 1 7 4 8 3 5 9
	1 7 4 9 8 2 3 6 5	5 2 1 8 9 7 4 3 6	4 8 3 5 6 9 1 7 2
	4 8 2 3 5 9 6 7 1	1 9 3 4 2 8 6 7 5	3 5 2 6 1 7 8 9 4
	9 5 7 2 6 1 8 3 4	2 7 8 9 6 5 3 1 4	8 1 9 4 3 2 7 6 5
	3 1 6 7 4 8 5 9 2	6 5 4 1 7 3 8 2 9	7 4 6 8 9 5 2 3 1
	16	17	18



elektroniczne powiadomienia pogrzebowe

Nowoczesne rozwiązanie dla branży pogrzebowej



DZIĘKI EKLEPSYDRZE
 ZWIĘKSZYSZ DOCHODY
 SWOJEJ FIRMY!

więcej informacji na stronie www.eklepsydra.pl
 tel.: 505 686 202 e-mail: administrator@eklepsydra.pl



necroexpo

Szanowni Państwo,

serdecznie dziękujemy za Państwa udział w tegorocznej edycji
Międzynarodowych Targów Branży Pogrzebowej i Cmentarnej NECROEXPO.

Było nam bardzo miło gościć Państwa w obiektach Targów Kielce.
Mamy nadzieję, że udział w targach NECROEXPO był dla Państwa owocny,
a nawiązane kontakty utwierdziły Państwa w przekonaniu, że warto uczestniczyć w tym wydarzeniu.

Jednocześnie już dziś mamy przyjemność zaprosić Państwa do udziału
w następnej edycji Targów NECROEXPO, która odbędzie się
w czerwcu 2021 roku.

Organizatorzy